Nr. 257. Piątek, 11 Listopada 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił 9 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela I szkoły etatowej czteroklasowej męskiej w Stanisławowie Władysława Kudelskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym II szkoły etatowej czteroklasowej męskiej w Stanisławowie, Marcina Gliwę rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej pięcioklasowej męskiej w Tarnopolu, Wojciecha Darulę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jazowsku i Feliksa Henalikiewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzozdowcach.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła uchwałą z dnia 8 b. m. książkę pod napisem; „Nauka stenografii do wykładu w szkołach, ułożył Roman Poliński (Cena 1 zł. w. a.) Lwów 1878" w poczet dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach i szkołach realnych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

W systematycznem zmyślaniu niestworzonych rzeczy w celu podkopania politycznego kredytu ministerstwa *Neue fr. Presse* nie da się ani wyprzedzić ani przewyższyć żadnej ze swoich koleżanek opozycyjnych. Długo uchodziło jej to niemal całkiem bezkarnie, bo nie było w Wiedniu organów autonomistycznych, a zanim odparcie zmyślonego faktu dotarło do stolicy państwa za pośrednictwem organów prowincyonalnych, już tymczasem zmyślono coś nowego, aby publiczność czytająca nie zatrzymywała się dłużej przy poprzedniem zmyśleniu i tem samem nie poznała się na kłamstwie. Dziś stosunki zmieniły się zupełnie. Nietylko w samej prasie opozycyjnej kilka organów poważnych odmówiło wszelkiego udziału w takim systemie posługującym się zmyśleniami, lecz nadto powstały organa autonomistyczne, które zjednały już sobie szersze koła czytelników i czuwają nad tem, aby kłamstwo nawet 24 godzin nie pozostało bez odprawy. Dotkliwą lekcyę otrzymała niedawno *Neue fr. Presse* od tygodnika *Politische Fragmente* za swoje twierdzenie, że gabinet ugodowy a specyalnie jego minister skarbu dr. Dunajewski formalnie niszczy finansowo państwo, gdyż od rozpoczęcia ugodowej polityki dług państwa zwiększył się o 72 milionów. „Działalność rządu — zawołała *Neue fr. Presse* tryumfalnie pochwyciwszy tę cyfrę—i stronnictwa, na którem rząd się opiera, jest dobrze zapisana w wielkiej księdze długu publicznego, a dr. Dunajewski postarał się o to, aby szczególnie jego nazwisko pozostało niezapomnianem." Wzrost długu państwa o 72 milionów, przedstawiony czytelnikom bez żadnego objaśnienia, w ten sposób, jak się mówi w ogóle o długach lekkomyślnie na marnotrawstwo zaciągniętych, wydawał się monitorowi opozycyi śmiertelnym ciosem dla gabinetu i jego ministra. Tymczasem opinia publiczna ani nawet nie zwróciła uwagi na to tendencyjne przedstawienie rzeczy, a tymczasem tygodnik *Politische Fragmente* poszedł w ślad *Neue fr. Presse* na teraz przez nią wybrany i pokonał ją tak, jak na to zasługuje organ, który nie szanuje sprawy przez siebie bronionej, skoro dla jej popierania po fałsze sięga ustawicznie.

Przytoczymy dla *N. fr. Presse* — mówi wspomniony tygodnik — inny obraz z historyi długu państwa, aby można zrobić porównanie. Mamy przed sobą wykaz centralnej komisyi dla kontroli długu państwa z 30 czerwca 1873. Austryacki dług państwa wynosił wtedy razem 2.584,004.610 zł. 56 ct. Jeżeli sumę tę potrącimy od innej sumy reprezentującej stan długu państwa z dnia 31 grudnia 1879, to okaże się wzrost o 411·97 milionów. Przyrost ten idzie całkowicie na rachunek poprzedniego ministerstwa. Ponieważ gabinet poprzedni istniał sześć lat, przeto na każdy rok przypada wzrost długu o 68·66 milionów, t. j. dwa razy tyle, ile wynoszą wydatki poniesione za dwuletnich rządów hr. Taaffego po nad sumę dochodów. Przytem jednak należy jeszcze podnieść, że poprzedni gabinet otrzymał od ministrów skarbu dr. Brestla i br. Holtzgethana okrągłą sumę 100 milionów w rencie srebrnej i papierowej. Suma ta powstała z konwersyi w ten sposób, że obaj ci ministrowie skarbu wstawiali coroczne sumy na umorzenie do budżetu, a z drugiej strony nie wydawali za to nowej renty. Owych 100 milionów wydano zaraz w pierwszej połowie 1873 roku.

Któż tedy gorzej wyszedł na porównaniach cyfr w wykazie długu państwa? Autonomiści zawsze postępują sobie lojalnie w sprawach finansowych i chociaż nieraz nastręczała się do tego sposobność, nie występowali z rekryminacyami przeciw poprzedniemu parlamentowi za różne niemiłe symptomy w stosunkach finansowych państwa. Niechże zatem i strona przeciwna zachowuje się umiarkowanie, bo do tego zniewala ją nietylko lojalność, lecz nadto własny interes jako strony stanowczo słabszej na tem polu.

Sprawy krajowe.

(Reforma szkół średnich).

II.

Metodę, która szkołę średnią czyni tylko inicyatorką własnej pracy ucznia i na jego pracę domową wielki nacisk kładzie, uważa komisya Akademii umiejętności za wskazaną najdobitniej narodowym naszej młodzieży charakterem. Charakter ten nie odznacza się bynajmniej biernością w przyjmowaniu wrażeń nauczania. Uwaga w szkole, szczególniej przez kilka godzin, przy przeważającym sangwinicznym temperamencie, z trudnością się tylko utrzymuje. Stopien pojętności u nas znaczny, ale rzeczy pojęte łatwo u nas idą w niepamięć, jeżeli pracą pamięci utrwalone nie zostaną. Usilna praca zatem, praca domowa stanowi istotę edukacyi, musi ona być ustawicznie żądaną, nadzorowaną, kontrolowaną. Sądy arbitralne, poglądy, łatwość rozprawiania i krytyki, powinny być trzymane na wodzy, powierzchowny encyklopedyzm powściągany, gruntowność wymagana. Otwieranie młodzieży przedwczesne dalekich widnokręgów, wypowiadanie przed nią ryczałtowych sądów jest szkodliwem; staraniem nauczyciela powinno być wpojenie w nią wyobrażenia o trudności naukowego badania, pozostawienie w jej wyobraźni szerokiego pola dalszych zapasów naukowych, wdrożenie przekonania, że się dużo uczyć trzeba, aby naukę posiąść, i uszanowanie dla prac, w jej imię podjętych. Polemiczne traktowanie nauki z krytyką autorów żyjących połączone, jest wobec młodocianych uczniow zgoła niewłaściwe.

Trafny system dydaktyczny jest zatem głównym czynnikiem kształcenia charakteru młodzieży w szkole, jak fałszywy stanowczą dla niej demoralizacyą. Trzeba nakłaniać wolę do pracy, do energii uczenia się, a nie oddawać się złudzeniu, że bez tego umysł jak goła tabliczka da się przepisaną wiedzą zapełnić. Wobec tej potrzeby wyrabiania woli karność jest niezmiernie ważnym szkoły czynnikiem. Nietylko krnąbrność, nieprzyzwoite zachowanie się, wykroczenia moralne, ale i lenistwo, niedbalstwo, lekceważenie zewnętrznej formy w wypracowaniach, nieakuratność w wypełnianiu obowiązków, winny być karane napomnieniami, a gdy te nie poskutkują, ostrzejszemi karami, stosownie do

---

(6

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

III.

(Ciąg dalszy.)

Poczęto żartować na ten temat i kwestya została ubitą. Potem termina oddania, termina zapłaty, potem nasze obywatelskie zdrowie, potem kochajmy się, nie dajmy się, uściskajmy się i rzecz skończona. A musiała to być ochota nie mała przy tem wszystkiem, jeżeli hultaj Fridler, żyd przecie, a pił z panami na pohybel faktorów współwyznawców. Prawda i to, że on mało co jest żydem, przesiadując bowiem ciągle po dworach obywatelskich, zajada trefne obiady i czysto mówi po polsku, zatrącając nawet z mazurska.

Wieczór tego dnia spólnikom przeszedł w domu bardzo przyjemnie. Pan Mikołaj ciągle coś rachował, a nawet położywszy się do łóżka, zawołał na córkę:

— Maryniu słuchajno, a masz tam gdzie ołówek?

— Mam.

— Proszę cię, porachujno mi, ile to wypadnie dwa tysiące podzielone przez trzy....

— Sześćset sześćdziesiąt sześć i dwie trzecie — odpowiada po chwili.

— Hm — pomruknął, a może w kwadrans potem znowu zapytał:

— Masz jeszcze ołówek pod ręka, Maryniu?

— Mam.

— To ile będzie cztery razy ta suma wzięta?

— Dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć i dwie trzecie.

— Dobrze. A jaki to wypadnie procent od sześciu tysięcy reńskich?

— Nie rozumiem, proszę taty....

— Dałbyś jej pokój — wtrąca matka — dziewczynie spać się chce, a ty ją męczysz głupstwami.

— Co to jest głupstwami! — odpowiada, rzucając się niecierpliwie. — To nie głupstwo, a rachunek każdemu człowiekowi potrzebny.... Czy to mało mnie kosztowała jej edukacya przez trzy lata, niechże też mam z niej użytek. Otóż wyrachuj, że jak dam sześć tysięcy kapitału, a mam z niego 2666 i te tam trzecie na rok, to jaki to będzie procent od sta? sześć, osiem czy inaczej?

— Co ty rachujesz naprzód! — znowu przerywa żona.

— No, co? Cztery razy kupi się na rok zboża za te same pieniądze....

— Blisko czterdzieści od sta — mówi córka. — Ułamków nie rachuję...

— No widzisz matko, jak to te szelmy faktory i handlarze zarabiają! I żyć tu szlachcicowi na wsi i orać i siać.... A bodajże cię, bodaj.... Ile to lat trzeba zbierać z dzierżawy, aby to mieć.... Ot głupi my szlachta, że się nie bierzemy do handlu....

Mruczał jeszcze dość długo nim zasnał, a nazajutrz wstał taki rześki i zdrów, jak dawno nie pamiętał.

Korzystając z takiego usposobienia męża, przy kawie występuje pani Mikołajowa:

— Ot, udało ci się szczęśliwie, to mógłbyś też chłopcu sprawić jakie futerko na zimę.... Marznie biedak....

— Tak, tak, zaraz futerko.... Młody chłopak niech się hartuje. Kiedy ja byłem w jego latach, mości dobrodzieju, to w burce na mróz trzaskający....

— On taki delikatny....

— Prędzej oto Maryni jaki płaszczyk watowy...

— Co jej tam po płaszczyku, siedzi w domu, a jak chce wyjść, to może wziąć moją salopę....

Dziewczyna i Tadzio tylko się uśmiechnęli, spojrzawszy na siebie.

— A ładnie-by wyglądała w salopie mamy....

— No, cóż brzydkiego? — Moja salopa jeszcze bardzo dobra, obszerna, ciepła....

— Dobrze, tylko na takie dwie jak Marynia; wyglądałaby w niej jak straszydło na wróble — rzecze pan Tadeusz. — Kto dziś chodzi w takich salopach? Żebraczki stare, albo dewotki....

I ojciec i matka byli taką mową obrażeni, a stary wystąpił z morałami, że grosz jest ciężki, że kurczęta nie powinny być od kur mądrzejsze, że nie ubiór człowieka, ale człowiek ubiór zdobi itp....

Jednakże w południe, przed samym obiadem, zjawił się żydek w mieszkaniu państwa Okoniewskich, niosąc kilka futer na ręku.

— Tadeuszu! — zawoła stary na syna, który był w swoim pokoju — a pójdźno tu!... Przymierz to — mówi dalej z powagą senatora, gdy syn się pokazał w progu.

— Co? ja mam barany przymierzać? — ofuknie, widząc jak żyd rozwija obszerny tołub, podbity czarnemi, o długim włosie baranami.

— Lekkie mówię ci, jak piórko!

— Dziękuję tacie za takie futro! Stróżowi z kamienicy nie śmiałbym podobnego proponować....

— Ale słuchajno Tadeuszu....

Lecz syn tak się uczuł obrażonym, że ani patrząc na owe futro, wyszedł z pokoju.

— Mikołaju — wtrąca pani — gdzież można dla młodego chłopca do miasta coś podobnego kupować?

— Ale bo widzisz matko — rzecze na to śmiejąc się stary — ja te barany chcę dla siebie, a jemu dam swoje szopy.... Zawołajno go niech przymierzy, zobaczę na nim, jak to będzie.

— I twoje szopy nie dla niego....

— Otóż macie! Moje szopy nie dla niego!... To cóż? może mu sobole? Ja człowiek stary, i przecież coś więcej znaczę niż taki młokos, a mogę chodzić w szopach!... Ehe, moja pani, takeście spysznieli....

Przyszedł wezwany przez matkę Tadeusz i jak się dowiedział, że ma dostać płaszcz szopowy po ojcu, roześmiał się prosto w oczy.

— Ja miałbym chodzić w tej staroświeckiej delii, w szopach, które zburzały jak stare psy....

— To idź asan do domu! — rzecze pan Mikołaj do żyda. Potem siadł do obiadu, zasapał się i nic nie mówiąc do nikogo, jadł za dwóch.

Jednak popołudniu znowu się zjawił ten sam żyd z futrami, ale przyniósł już algierki w mieście używane. Tadeusz dał się namówić do przymierzenia i po długich targach, oglądaniu, rozpruwaniu futra, kupił ojciec piżmowce... Matka trąciła syna, żeby starego pocałował w rękę, a Marynia wystąpiła z projektem, że powinien tatko i dla siebie zamienić szopy na inne, porządniejsze futro. Pan Mikołaj się wyprzysięgał, że nie

wieku chłopca. Przepisy zarysu organizacyjnego powinny tu być dostatecznemi, byle przypomniane i wykonywane były. Trzeba w celu obostrzenia karności: 1) określić wyraźnie, co uczniowi wolno, a czego nie wolno, czego się od niego wymaga, 2) zawiązać ściślejsze stosunki z nadzorem ucznia domowym, 3) zapewnić się ile możności o dobrem prowadzeniu się młodzieży po za szkołą, 4) rozszerzyć atrybucye wymierzania kary nauczyciela, 5) rozszerzyć też atrybucye dla zakładów, jako całości. Należy tedy odczytać uczniom i przypominać przy sposobności przepisy i ustawy szkolne obowiązujące a rodzicom i nadzorom domowym udzielić tych przepisów i zobowiązać ich osobną informacyą, aby działali wspólnie z władzą szkolną. Co miesiąc zaś w osobnych rubrykach donosić wypadałoby nadzorom domowym o postępie w naukach, pilności i obyczajach ucznia; kary, które uczen otrzymał, winny być w te rubryki wciągane. Polecałyby się także książeczki legitymacyjne uczniów, w których by noty, tyczące się ich zachowania, jak i noty naukowe, wpisywane były. Co do utrzymania karności po za szkołą zaleca komisya dwa środki: najpierw umundurowanie uczniów, przyczyniające się bardzo do utrzymania korporacyjnego ducha, równości koleżeńskiej, szanowania szaty swego stanu, wykluczające próżność a podnoszące zmysł porządku; powtóre współdziałanie z deputacyami gminnemi gimnazyalnemi, które wskazać powinny na początku roku domy, gdzieby uczniowie wcale mieszkać nie powinni, i rozciągnąć ile możności opiekę nad uczniami, niemającymi nadzoru rodzicielskiego. Zakładanie burs dla młodzieży ubogiej bez opieki uważa komisya za więcej pożądane aniżeli tworzenie nowych fundacyj stypendyjnych.

W pozanaukowych zajęciach młodzieży na ścisłą kontrolę zasługuje jej lektura i jej zabawy. W przepisach dla rodziców winna je normować szkoła. Nietylko biblioteki gimnazyalne winny staranny czynić wybór w lekturze niższego i wyższego gimnazyum, ale i nadzory domowe winny otrzymywać wskazówki, co młodzież czytać może, i jakie książki są dla niej pożądane. Wyznaczenie osobnych bibliotekarzy z grona nauczycieli, kiórzyby za zmniejszeniem godzin wykładu, udzielali książek do czytania, jest konieczne m. Odwiedzanie widowisk teatralnych winno być zdaniem komisyi tylko za zezwoleniem władzy szkolnej dopuszczone. Religijno-moralne prowadzenie młodzieży uważa komisya za najważniejszy dobrego wychowania warunek i ubolewa, że chociaż ogromna większość dzieci naszego kraju jest wyznania katolickiego w jednym lub drugim obrządku, uczyniono w ostatnich dziesiątkach lat bardzo wiele, aby katechetę zepchnąć na stanowisko nauczyciela religii jednego z równouprawnionych wyznań. Aby religijno-moralnego wychowania ucznia w niczem nie spaczyć, aby ze szkoły nie wyszła inicyatywa niezgody między jego uczuciami religijnemi a wiedzą, należy zdaniem komisyi dołożyć wszelkich starań, aby całemu kołu nauczycielskiemu wdrożyć uszanowanie czynnika religijnego w wychowaniu młodzieży, a nie wymagając od niego, aby w traktowaniu przedmiotów, podejmujących sprawy i zagadnienia w zakres religii wchodzące, stał na stanowisku wyznaniowem, wzbraniać przecież stanowczo i surowo stanowiska bezwyznaniowego i nieprzyjaznego religii. Nie jest to rzeczą trudną, jeżeli nauka w gimnazyach straci charakter dyskusyjny i badawczy, a przyjmie sobie właściwy, podający fakta, dogmatyczny, jeżeli zamiast docierać do sporów, wątpliwości i hipotez, które uniwersytetowi pozostawić należy, poprzestanie na przedstawieniu rzeczy naukowo zdobytych z powagą i grozą, wdrażającą pojęcie o wielkości i trudności naukowych zadań. Gimnazyum w ten tylko sposób uniknie puszczania przedwczesnych mędrków na świat, jeżeli umysłom młodzieży wpoić zdoła głębokie uszanowanie zarówno dla religii, jak dla wiedzy i nauki.

Mówiąc o przysposabianiu sił nauczycielskich dla gimnazyów wymaga komisya uregulowania nauki uniwersyteckiej i tak swoje żądanie popiera:

Jeżeli nauka fachowa lekarza i prawnika jest systematycznie na uniwersytetach uregulowaną, dlaczegoż nie ma się to dziać i z nauką przyszłego nauczyciela gimnazyalnego? Dlaczego jemu samemu, który w przyszłości ma objąć ważną funkcyę kształcenia pokoleń, ma być wolno plątać się od przedmiotu do przedmiotu i niekoniecznie uczyć się tego, czego sam ma uczyć? Bez naruszenia wolności nauczania na wydziale filozoficznym, należałoby wolność uczenia się o tyle ograniczyć, aby kandydaci nauczycielscy koniecznie w ciągu czterech lat swoich filozoficznych studyów chodzili na wykłady, dające im potrzebne ogólne i nadające im fachowe szczegółowe wykształcenie, aby zarazem brali udział w pracach seminaryjnych. Do ogólnego przysposobienia zalicza komisya: filozofię, pedagogię i dydaktykę, i wykształcenie w języku wykładowym i niemieckim; do szczegółowego przedmiot, przez kandydata jako fachowy wybrany. To unormowanie nauki kandydatów ma się wiązać z przyspieszeniem egzaminów, których rozwlekanie na długie lata jest jedną z największych szkód zadawanych nauczycielom i uczniom. Po dwóch zatem już latach wydziału filozoficznego niechby wolno było kandydatom przystępować do egzaminu ogólnego z filozofii, pedagogii, dydaktyki, języka wykładowego i niemieckiego; po dwóch drugich do egzaminu z przedmiotów, jako fachowe obranych. Za otrzymaniem świadectwa z dwóch egzaminów teoretycznych rozpocząć się ma praktyka kandydata na jednem z gimnazyów wzorowych, które, mając tylko ograniczoną liczbę uczniów i obsadę dobraną z doświadczonych profesorów, poświęcone byłyby także praktycznemu kształceniu nauczycieli. Po roku takiej praktyki, kandydat odbyłby egzamin z pedagogii i dydaktyki stosowanej, jak niemniej z historyi szkół, statystyki szkół, i ustawodawstwa szkolnego, zapewniający mu stanowisko nauczyciela młodszego. Uchylić należy zdaniem komisyi, różnicę składania egzaminów na niższe i wyższe gimnazyum, źródło wielu pobłażań i moralnych kompromisów, a nadto tak z pojęciem nauki jako całości, jak z dydaktycznem zajęciem nauczyciela już zamianowanego niezgodne. Uchylić należy prace domowe, które zastąpić mają prace w seminaryach, oraz grupę propedeutyki filozoficznej, której wykładowi każdy kandydat zadośćuczynić powinien. Zatrzymuje zaś komisya grupy następujące: 1) Języków starożytnych z znajomością historyi starożytnej. 2) Języków nowożytnych z stosowną znajomością starożytnych. 3) Historyi z geografią historyczną i polityczną, ze stosowną znajomością języków starożytnych. 4) Fizyki i matematyki. 5) Nauk przyrodniczych z fizyką doświadczalną.

Dalej stawia komisya takie wnioski: Szczegółowa instrukcya określić ma miarę wymagań z języków starożytnych w grupie drugiej i trzeciej oraz stopień, w jaki nauczyciela do przedmiotu jego fachowości najbliższego użyć można. Kandydat po roku praktyki jest nauczycielem młodszym, awansuje na nauczyciela starszego, na profesora, na dyrektora. Profesorstwo w gimnazyum wzorowem prowadzi do dyrektorstwa. Suplentury powinny być zniesione. Dyrektor otrzymać ma do pomocy w załatwieniu spraw biurowych urzędnika administracyjnego. Katecheci zrównani być mają co do stanowiska z nauczycielami starszymi. Stosownie do ustanowionej hierarchii, nauczyciele młodsi mają na konferencyach nauczycielskich jedynie głos doradczy i informacyjny, głosują nauczyciele starsi i profesorowie. Dyrektor ma prawo wstrzymania uchwały konferencyi nauczycielskiej i zarządzenia tymczasowego aż do postanowienia władzy wyższej. Na czele Rady szkolnej krajowej stanąć powinien w myśl uchwał przez Sejm w r. 1869 powziętych jeden dyrektor, w którego ręku spoczywałaby władza wykonawcza i kontrolująca. Komisya kończy swoje wnioski co do nauczycieli temi słowy: Duch panujący w ciele nauczycielskiem jest jednym z pierwszych warunków powodzenia szkoły. Nauczyciel niezamiłowany w swoim zawodzie, niezadowolony ze swego położenia, nie może być dobrym nauczycielem. Dzisiejsze studya zawodowe budzą w nauczycielu słuszne roszczenia do postępowania z nim jako naukowym człowiekiem; rodzaj zajęcia jego wtedy tylko nie zepchnie go na stanowisko rzemieślnika, jeżeli go ożywiać będzie możność naukowej pracy, a nagradzać należyte społeczeństwa uznanie. Mniemano, że zadośćuczyni się temu przez swobodę nauczania, i znowu praktyka okazała, że ta swoboda nauczania jest niezgodną z wymaganiami szkoły. Ztąd wpadano w ostateczność przeciwną, w zbytnie a częste dowolne i zmienne swobody tej określanie. Droga zbawienna leży w pośrodku, a stałe książki i teksty powinny stanowić drogoskaz obowiązku nauczyciela. Pod surową odpowiedzialnością i utratą posady nie ma mu być wolno odbiegać od miary, treści i metody nauki z góry zarządzonej, ci, którzy tego z swojem sumieniem lub przekonaniami pogodzić nie mogą, nauczycielami być nie powinni; natomiast praca naukowa nauczyciela bądź to na polu pedagogicznem, bądź w którymkolwiek naukowym zawodzie, powinna mu być poczytaną za chlubę i zaletę, a obciążenie go godzinami wykładowemi i poprawą zadań nigdy nie powinno iść tak daleko, aby na dalsze kształcenie się, ewentualnie zaś na pracę literacką, nie zostawało czasu. To go nie odwiedzie od trzymania się wobec uczniów w wskazanym zakresie. Kształcący siebie, będzie skuteczniej kształcił drugich; duch naukowy, z szkoły wygnany, da brakiem swoim uczuć się młodzieży.

Następuje teraz osobny rozdział o poszczególnych przedmiotach nauki, z których najpierw wzięty jest pod rozbiór język polski, jako przedmiot nauki.

Z zaprowadzeniem języka polskiego jako wykładowego, język ten naturalną rzeczy koleją wszedł w prawa języka wykładowego, którym przedtem był język niemiecki. Uzdolnić ucznia, aby poprawnie się w nim wyrażał i poprawnie pisał, aby władał żywem słowem i pismem, aby stał się dziedzicem jego literackiego zasobu w najcelniejszych jego okazach, wydaje się rzeczą najprostszą i najnaturalniejszą, należącą do abecadła pedagogicznego. Nie wdaje się komisya w szczegółową ocenę gramatyki dotąd używanej, uznaje owszem, że była ona pierwszą opracowaną według nowszego poglądu; w zastosowaniu jednak do użytku gimnazyalnego, zgodnie z zdaniami praktycznych nauczycieli mniema, że zmienićby ją należało na inną, więcej dogmatyczną, jasno i bez jakichkolwiek wątpliwości i polemiki rzecz przedstawiającą, szczególniej baczną na naukę o zdaniu i składni. Nauka gramatyki w gimnazyum niższem winna się też skończyć w klasie drugiej, zgodnie z zarysem organizacyjnym; w klasie zaś trzeciej i czwartej na podstawie książki do czytania o wzorowych tekstach należałoby wzbogacać umysł ucznia: 1. przyswojeniem trafnej i klasycznej frazeologii polskiej, 2. prawidłami stylistyki.

Wypisy przeznaczone dla klas niższych, i ze względu na dobór i ze względu na rozmaitość przedmiotu, zasługują zdaniem komisyi na uznanie i dalsze zatrzymanie ze zmianami, które szczegółowy o nich elaborat i krytyka wyłuszcza, a które przy nowem wydaniu przeprowadzone być powinny. Zbiorowa zapewne a nie dosyć wzajemnie się kontrolująca redakcya wypisów była przyczyną, że do książek stosunkowo dobrych zakradły się tu i owdzie już to fałsze co do faktów, już niestosowności pedagogiczne, gramatyczne i stylistyczne błędy w artykułach tłómaczonych. Czytanie wypisów połączone z podawaniem ustnem ich treści, zadawaniem ustępów do czytania w domu, a treściwego zdania sprawy w szkole, uczenie się na pamięć tak poetycznych, jak prozaicznych ustępów (wyłącznie najlepszych pisarzy) winno obok gramatyki i stylistyki wypełniać gimnazyum niższe. Uzupełniać powinny naukę ćwiczenia ortograficzne i ćwiczenia stylistyczne.

Gimnazyum wyższe nie ma dotąd, ściśle biorąc, wyraźnego przedmiotu nauki, bo historya literatury jaka taka jest wykluczona, a około wypisów, mających dawać wiadomości o historyi języka i autorach, obraca się cały wykład. Brak ten wyraźnego przedmiotu nauki wpływa oczywiście szkodliwie na traktowanie języka polskiego, czyni je czemś nieokreślonem i niewyraźnem. Wypisy dla szkół wyższych należałoby usunąć zupełnie, jako nieodpowiadające celowi. Rozpoczynają się one w klasie V przeglądem form gramatycznych języka staropolskiego, po których idą wypisy z najstarszych rękopiśmiennych języka polskiego zabytków, z dołączeniem wyjątków z Chwalczewskiego, Wyprawy Igora na Połowców, Królodworskiego rękopismu, następnie Żywota Chrystusa przez Opecia, Falimierza, Oczka i znowu Reja, Górnickiego i t. d. Ma to odpowiadać zapewne równorzędnym próbkom języka gotyckiego, starowyższoniemieckiego i średniowyższoniemieckiego. Jest to nieszczęśliwa i nietrafna analogia, bo ani zabytki staropolskiego języka tak liczne jak staroniemieckie, ani różnica ich języka od dzisiejszego tak stanowcza, ani teksty (psalmy, wyjątki z Pisma św.) możliwe do czytania ze względu na treść. Na samym wstępie do gimnazyum wyższego młodzieniec nabiera wstrętu do języka i literatury, dostaje się w środek okazów lingwistycznych, których zbadanie językowe na niewiele mu się przyda, a które ani go zajmą, ani nauczą, których treść przeważnie religijna do lektury w tem miejscu się nie nadaje. Zdaniem komisyi, winna wypełnić klasę piątą nauka prawideł poprawnego i warunkom dobrego smaku odpowiedniego pisania w kursie pierwszym; teorya literatury, dająca pojęcie o rodzajach prozy i poezyi, połączona z przeglądem historycznym najznamienitszych płodów każdego rodzaju, w kursie drugim. Tej nauce mają towarzyszyć wypisy nowo ku temu celowi ułożone. Należy w nich rodzaje prozy i poezyi przedstawić w najlepszych okazach, poprzedzając krótkiemi wiadomościami o naturze tych rodzajów, objaśniając czytanie wdrożeniem w ich istotę. Uczeń piątej klasy powinien poznać klasyczne okazy prozy opowiadającej, krasomowczej, wykładającej (naukowej) i polemicznej, powinien poznać istotę poematu lirycznego, epicznego i dramatycznego.

Na tej dopiero podstawie, na podstawie ugruntowanego już sądu i lepszego smaku, należy w 6 i 7 klasie oprzeć historyę literatury polskiej. Koniecznym tutaj jest podręcznik krótki a gruntowny, unikający deklamacyi i próżnych ogólników, jako też zbytniego przeciążania biograficznemi i bibliograficznemi datami, tłómaczący wszakże jasno i treściwie rozwój i przejścia historyi języka i literatury polskiej. Wypisy na te

---

potrzebuje, że dla niego takie szopy dobre, lecz gdy przyłączyła się matka i Tadeusz do tej prośby, dał się namówić i zrobił facyendę z żydem. Naturalnie, sprawiwszy sobie i synowi, wypadało coś kupić dla Maryni; poszedł więc tajemniczo do miasta i kupił dwa płaszczyki zimowe dla żony i córki. Nastąpił jednak lament, że brzydkie, ordynaryjne, nie modne, a gdy jeszcze do tego krzyku przyłączyła się i pani Wanda, więc odnosić do sklepu, brać inne, dopłacać z wielkiem krzywieniem się szlachcica, który ani myślał tyle wydawać, jak to się teraz pokazało.

Za ubraniem poszły inne konieczne potrzeby dla domu, a że właśnie tego dnia listy zastawne poszły o 50 centów w górę, więc usłużny wekslarz przyniósł gotówkę za tysiąc reńskich i szlachcic był kontent, że jednocześnie na zmianie listów coś dwadzieścia reńskich zarobił....

Pani Okoniewska nie mogła się nadziękować łaskawym sąsiadom, że pod ich wpływem mąż nabrał takiego humoru, jakiego już dawno nie miał. Nie zrzędził w domu, nie grymasił i nie narzekał na wielkie wydatki, ale przeciwnie żartował sobie z kobiet, czasem przyśpiewywał, a raz nawet w niedzielę przyniósł spory pakiet ciast z cukierni.

I w sąsiednim lokalu Paternackich wszystko inaczej poszło. Kazio, jako osoba kompetentna, pokupował książki do prowadzenia przyszłej rachunkowości spółki, pan Stanisław, dotąd ziewający i znudzony, odżył. Dwa dzieła traktujące o buchalteryi sprowadziwszy sobie z księgarni, z największą uwagą słuchał wykładu młodego szwagra o różnicy pojedyńczej rachunkowości od podwójnej.... W trzy dni już doskonale rozumiał, co się ma zapisywać w memoryale, co w dzienniku, a co w wielkiej księdze; porubrykował księgę magazynową, założył kasową i wpisał w nią, co jest winna towarom, a co ma u pana Jaskuły w Porębie.

— Wiesz Wandusiu — odzywa się do żony, która przyszła poprosić go na śniadanie — nigdy nie przypuszczałem, że to jest tak łatwo prowadzić rachunkowość kupiecką.... Jak ciebie kocham, doskonale rozumiem wszystko....

— Bo też pracujesz tak wiele, Stasieczku — mówi z rozrzewnieniem, siadając obok niego i rozgartując na czole poplątane bujne jego włosy — odpocznij trochę, nie tak gorąco Stasieczku....

— A, moje życie, bez pracy nic się samo nie zrobi. Wierz mi, ja nie żałuję trudu, jak widzę rezultaty. ..

— Więc gotów jesteś poświęcić się handlowi?

— Gdyby szło dobrze, to i owszem.... Przyznam ci się, zajęcie takie jest bardzo przyjemne. Ja nie lubię długo czekać na rezultaty pracy jak naprzykład na wsi, gdzie wszystko rozłożone na lata i od przypadku zawisło. Tu przeciwnie: kupił, sprzedał — mam zysk czy stratę i rzecz skończona.

— Wiesz, bardzo mię cieszy, że tak myślisz, bo przyznam ci się żadnej a żadnej nie mam ochoty znowu zakopywać się na wsi i wydawać na obiad dla Maćków i Józków, borykać się z dziewkami, pilnować kucharza, żeby się nie upił. A tu mi tak dobrze, cicho.... Bałam się tylko, czy ty, szlachcic i obywatel, będziesz chciał zrezygnować....

— Z najczystszem sumieniem. Wierz mi Wandziu, ja sobie żartuję z tych naszych klejnotów dawnych.... Praca jest dzisiaj obowiązkiem każdego, a uczciwa praca nikogo nie poniża....

— No, a matka twoja jak się dowie....

— Cóż mi matka, ja ją kocham, szanuję, ale trudno, żebym nie robił tego, co uważam dla siebie właściwem.... Powiem ci nawet, że radbym służyć za przykład innym i pokazać, że nietylko żydzi, ale i my mamy rozum.

I jakby na potwierdzenie tych przekonań urządzili z Kazimierzem z pierwszego pokoju bardzo przyzwoity kantor handlowy, porozwieszali tablice tekturowe, pod które miały się zaczepiać na gwoździach frachty, awiza, telegramy i t. p. Kazali przytem zrobić eleganckie stampille i pieczątki, szafkę z przedziałkami na listy podług alfabetu, a że potrzeba było wciąż mieć do czynienia z większemi sumami pieniędzy, zatem po wspólnej naradzie sprowadzono małą kasę ogniotrwałą i ustawiono pompatycznie obok biórka....

Lecz ze wszystkich wspólników najszczęśliwszym może był pan Kazimierz. Marynia, czy wskutek skłonności serca, czy też przez wdzięczność, że ojca przypuszczono do tak korzystnej współki, witała zawsze młodego inicyatora tak milutkim uśmiechem, że pod jego wrażeniem formalnie się rozpływał. Z natury już wesoły i żywy, teraz stał się niezwykle przyjemnym w jej towarzystwie. Dowcip po prostu rakietami strzelał z ust jego, a gdy jeszcze nowy przyjaciel Tadzio, jako domowy, zaczął mu nieco swobodniej pomagać, perłowe ząbki Maryni prawie nigdy nie chowały się za malinowe usteczka, a stara Okoniewska ze śmiechu trzęsła się jak galareta w fotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

klasy również zupełnie nie wystarczają, mieszczą tylko mięszaninę biografij autorów bez przewodniej, porządkującej myśli, trzeba je zatem zastąpić innemi. Tak traktowaną na okazach literaturę w jej dziejowym rozwoju można połączyć z krótkim pomników językowych przeglądem, można też uwidocznić wzory naśladowania godne tak pod względem czystości i poprawności języka, jak doskonałości stylu i treści. Tak wypełniwszy klasę VI i VII, w ostatniej VIII ma gimnazyum jeszcze jedno zadanie przed sobą. Ani historya ojczysta, ani literatura nie powinny być traktowane w oderwaniu od reszty świata. Jeżeli do humanitarnego wykształcenia potrzeba znajomości Homera, Sofoklesa, Wirgiliusza, Horacego, jeżeli język niemiecki daje nam Goethego i Schillera, jakże nie uznać potrzeby dopełnienia tych wiadomości i połączenia ich w jedną całość w historyi literatury powszechnej, która, mając już ułatwioną drogę tak wykładem historyi jak wykładem języków klasycznych i niemieckiego, mogłaby ograniczyć się do przedstawienia początków i rozwoju literatur nowożytnych europejskich, gdzieby uzupełnić wypadło szczególnie wiadomości o niedotkniętych w ciągu nauk gimnazyalnych literaturach, mianowicie włoskiej, francuskiej, angielskiej i hiszpańskiej. I ten krótki podręcznik jest konieczny. Nauce tej towarzyszyłyby wypisy z przekładów traktowanych autorów. Byłoby to naturalnem zamknięciem ogólnego wykształcenia, którego od szkół średnich właśnie na tle języka polskiego wymagać należy

W wyższych gimnazyach zaleca komisya obok zadań, wskazanych w osobnym elaboracie, deklamacyę z dążeniem do estetycznego wykończenia, ćwiczenia w opowiadaniach i wykładach dłuższych, w ósmej klasie zaś w mowach własnego układu. Kończy się ten wywód o języku polskim w ten sposób: Język polski winien odegrać w systemie edukacyi szkół średnich należną mu rolę, w nim uczone być winny prawidła gramatyki, ćwiczone wyrażenia się logiczne i poprawne w mowie i piśmie, on winien prowadzić do dobrego smaku, czerpanego ze swojskich i obcych wzorów, on nareszcie za pomocą wyjścia dobrych wypisów winien zbogacić umysł młodzieńca licznemi wiadomościami, obudzić w nim chęć czytania i zamiłowanie umysłowego użycia wśród przyszłego zawodu, wreszcie ustrzedz go od jednostronności, do której w dalszem życiu wyłączna fachowość łatwo doprowadza.

Księga czerwona.

II.

Wiedeń, 6 listopada.

(*G*) Co do głównego tomu *Księgi czerwonej* nie ulega wątpliwości, że obfity ten materyał surowy należycie oceniony będzie tylko przez polityków z zawodu; natomiast za zeszyt dodatkowy, który nie zawiera już ani depesz, ani akt, ani dokumentów, lecz coś w rodzaju historyi administracyi Bośnii i Hercegowiny od chwili okupacyi aż do czasów ostatnich, każdy wdzięczny będzie ministerstwu spraw zagranicznych. Oto pokrótce treść tej broszury zaledwie pięcioarkuszowej, ujętej w poważny format publikacyi dyplomatycznej:

Rząd austro-węgierski zastał Bośnię po okupacyi w stanie najzupełniejszego rozprzężenia. Fanatyzm religijny, chciwość właścicieli gruntów z jednej, a komunistyczne aspiracye zawisłej od nich ludności z drugiej strony wywołały były wzajemną nienawiść, która — jak to stwierdza urzędowa publikacya — podniecana wpływami zagranicznemi doprowadziła do gwałtów, skutkiem których tysiące mieszkańców schroniły się za granicę i do krwawej walki. Całe okolice były wyludnione, większa część urzędników dawniejszych, którymi rzadko byli krajowcy, opuściła kraj; władze i sądy zaprzestały funkcyonować. W takim stanie po własnej jeszcze walce kraj objąwszy, rząd austro-węgierski nie miał innego wyboru, jak tylko powierzyć utworzenie ładu niejakiego i bezpieczeństwa oraz sprawowanie czynności administracyjnych prowizorycznie władzom wojskowym.

Ale nawet, gdy następnie rozpoczęła się już w wszystkich dziedzinach administracya cywilna, okoliczności nakazywały pozostawić naczelną władzę cywilną i wojskową połączone w jednej osobie. Organizacyę tej administracyi oparto ile możności na dawnym organizmie z czasu rządów tureckich. Ztąd też utworzono w Serajewie rząd krajowy jako analogię dawnego rządu wilajetowego i w ogólności zachowano liczbę i terytoryalny podział władz dawniejszych. Ponieważ zaś wyższe urzędy administracyjne znajdowały się dawniej niemal wyłącznie w ręku Turków, którzy podczas rozruchów kraj opuścili, przeto nie pozostawało chwilowo nic, jak tylko sprowadzić najniezbędniejszą liczbę urzędników z monarchii, uwzględniając zarazem krajowców w obsadzaniu posad, a to bez różnicy wyznania, przyczem uwzględniano żywioł muzułmański szczególniej jako najwłaściwszy do zajmowania posad tłómaczy, jak niemniej naturalnie w sądownictwie *szeryatu* (familijnem i dziedzicznem, o którem poniżej). Przywrócono instytucyę *medżlisów* (rad) jako ciał reprezentacyjnych i obradujących przy rządzie krajowym i przy niższych instancyach administracyjnych. Rezultatem obrad medżlisowych są liczne rozporządzenia rządowe o policyi drogowej, targowej, o podwodach, o gminnych kasach pożyczkowych, o podatkach gminnych, o zmianach w terytoryalnym podziale kraju, o podźwignieniu chowu koni, o rolnictwie i przemyśle. Przy ogromnych wysileniach powiodło się aż do lipca r. 1879, a więc blisko rok po okupacyi, zaprowadzić jako tako zorganizowaną administracyę cywilną.

Co się tyczy szczegółowo służby bezpieczeństwa, utworzono korpus żandarmeryi na podstawie dawnej instytucyi *zaptiów*. Korpus ten liczy obecnie 900 ludzi, mianowicie 1300 krajowców (między nimi 984 chrześcian, 316 islamitów) i 600 osób z armii i żandarmeryi monarchii. Działalność korpusu okazała się bardzo skuteczną.

Sądownictwo zorganizowano w sposób następujący: W Serajewie jest sąd wyższy, w sześciu miastach powiatowych jest tyleż sądów powiatowych, nadto jest przy władzach politycznych 47 samoistnych adjunktów sądowych. Z stronami obcują sądy w języku krajowym, w służbie wewnętrznej niemiecki jest urzędowym, a rekwizycye od sądów w monarchii muszą być przyjmowane w języku niemieckim, węgierskim i każdym innym krajowym. Z względu na religijne zwyczaje ludności sądownictwo w sprawach familijnych i dziedzicznych, t. j. sądownictwo *szeryackie*, pozostawiono w ręku *kadich*, dawnych sędziów tureckich. Do spraw tych jest przy każdym sądzie powiatowym i władzy politycznej *kadi*, a przy sądzie wyższym w Serajewie *muffetisz* i *kadi*. Dawne sądownictwo konsularne przy konsulatach austro-węgierskich zniesiono, oddając je sądom zwyczajnym, a zaraz w początkach nowej organizacyi sądowej Anglia także i Niemcy uznały sądownictwo swoich konsulatów za zbyteczne; za ich przykładem poszły Włochy, Rossya i Francya. Powstanie, rozruchy, mordy, rabunki, uszkodzenie dróg żelaznych i porwanie się na siłę zbrojną, należą jeszcze do sądów wojskowych. Zaprowadzono procedurę karną z wykluczeniem jednak instytucyj prokuratoryi i sądów przysięgłych. Więzienia wymagają jeszcze wielkiej naprawy.

Jednem z najważniejszych zadań administracyi Bośnii i Hercegowiny było uregulowanie finansowości. Już i poznanie samo źródeł fiskalnych dochodów tych krajów było bardzo trudne. Dawniejsi urzędnicy tureccy porzucili byli kraj; zapytywania u Porty pozostały bez skutku; trzeba więc było ograniczyć się na dochodzeniach za pomocą ustaw tureckich, których treść nie zawsze pozostawała w zgodzie z praktyką, tudzież sprawozdań dawniejszych austryackich funkcyonaryuszy dyplomatycznych i wojskowych, i prac prywatnych nakoniec na osobistych dochodzeniach urzędników do administracyi zajętego kraju powołanych. W ten sposób poinformowano się jako tako o dawniejszych podatkach, ale z większemi jeszcze trudnościami było połączone ściąganie. Przedewszystkiem bowiem nie było urzędników. Sprowadzono ich z monarchii, ale ci musieli wprzód oryentować się w właściwościach kraju. Dalej trzeba było utworzyć, zanim jeszcze wpłynął pierwszy grosz z podatków, fundusz na administracyę podatkową, bo zasoby, które znaleziono w kasach przy okupacyi, były bardzo a bardzo szczupłe. Ale i nie było zkąd brać podatków: kraj wskutek kilku lat niepokojów bardzo ucierpiał; do tego przybył nieurodzaj w r. 1879; pomór na bydło grasował okropnie; zarobkowości nie było prawie żadnej Rząd przeto właśnie w chwili najnaglejszej potrzeby pieniędzy musiał liczyć się z osłabioną nad wyraz siłą podatkową ludności, a na jedno z najważniejszych źródeł dochodów poprzedniej administracyi tureckiej zupełnie zrezygnować, mianowicie na wykupno od wojska, a to z powodu całkiem niesprawiedliwej podstawy. Niezbędne w interesie monarchii wcielenie Bośnii i Hercegowiny do austro-węgierskiego terytoryum celnego wymagało też zaraz zaprowadzenia monopolów i podatków pośrednich wedle norm austro-węgierskich, a podczas gdy z względów politycznych trzeba było postępować łagodnie, to znaczy, zadawalać się szczupłemi dochodami, zaprowadzenie monopolów wymagało kosztownych urządzeń, które z czasem dopiero opłacać się będą. W dziedzinie podatków bezpośrednich jeszcze ostrożniej trzeba było postępować, bo nie było opisu przedmiotów podatkowych, który też będzie dopiero z ukończeniem katastru podatkowego.

Do lipca r. 1880 był przy rządzie krajowym w Serajewie tylko wydział finansowy, od tego czasu jest osobna krajowa dyrekcya finansowa, departament obrachunkowy i kasa krajowa, tudzież prokuratorya finansowa. Przy każdym urzędzie powiatowym jest inspektor podatkowy; dalej jest 47 urzędów poborowych. Dla podatków pośrednich było z początku 2, następnie 6, obecnie zaś (w skutek zwinięcia w Bihaczu) 5 inspektorów finansowych; granicznych komor celnych jest 5 pierwszej i 10 drugiej klasy, z których ośm jest połączonych z miejscowym urzędem poborczym dla podatków bezposrednich; straż celna i finansowa, wciąż pomnażana, dojdzie jeszcze w tym roku siły 354 głów, licząc w to wszystkie stopnie. Uregulowanie spraw monetarnych i pieniężnych należy do ministerstwa wspólnego. Ze względu na coraz większą dewalutę *kaimów* (tureckich pieniędzy papierowych) zaraz po okupacyi zarządzono, aby ich nie przyjmowano w kasach publicznych i aby rząd krajowy pozbył się swojego zasobu tych papierów, zamieniając je na austro-węgierskie. Natomiast w myśl konwencyi zawartej z Turcyą uznano wszystkie monety złote, srebrne i zdawkowe i ustanowiono stosunek ich wartości względem waluty austryackiej. Z podatków bezpośrednich istnieją obecnie: 1) Dziesięciny, które w r. 1880 dały dochodu ogółem 2,783.313 zł. Podatek ten będzie przeobrażony na podatek gruntowy, skoro tylko kataster gruntów będzie gotów. 2) Podatki dochodowe: *a*) podatek dochodowy od wartości gruntów i budynków, wynoszący 4 od tysiąca wartości obliczonej i zapisanej przez dawniejsze władze tureckie; *b*) podatek dochodowy od zarobku, 3 od sta czystego dochodu każdego; *c*) podatek domowo-czynszowy od wynajętych budynków, 4 od sta czynszu. 3) Podatek od szynków, 25 procent czynszu za lokal. 4) Podatek od małego inwentarza przyniósł w r. 1880 195.905 zł. Ma być zreformowany na taksę od pastwisk publicznych. 5) Podatek od sprzedaży koni i bydła, $2^1/_2$ od sta ceny, pobierany od sprzedającego. Podatek ten wydzierżawiono. 6) Oprócz powyższych podatków pobierane są jeszcze: podatek od tartaków, 10 od sta wyrobu; dzierżawy z dóbr publicznych; czynsze z budynków skarbowych; dochody z myt i przewozów; dochody z abluicyi i dochody z urządzonej przy rządzie krajowym drukarni.

Podatki pośrednie są: 1) Cła, które z powodu wcielenia Bośni i Hercegowiny do austro-węgierskiego terytorym celnego nie mogą być osobno wykazane, a za które krajom tym dostaje się, jak wiadomo, rocznie 600.000 zł. z skarbu austryackiego i węgierskiego. 2) Monopol tytoniowy, który dopiero od września r. 1880 jest urządzony zupełnie. 3) Monopol na sol wydał w r. 1880 333.195 zł. 4) Monopol na proch istniał już za rządów tureckich. Dochód zeń jako drobny jest sumarycznie zestawiony z bezpośredniemi podatkami od szynkowń i od sprzedaży koni i bydła. 5) Podatki spożywcze liczebnie nie wykazane. Piwo wyrabia się w trzech małych browarach; okowity wypalają o wiele więcej z śliwek (z których dobroci i mnóstwa Bośnia słynie); cukrowni wcale nie ma. 6) Stemple i należytości od czynności prawnych niewykazane i nieuregulowane, bo organizacya sądownictwa jeszcze niedokonana ostatecznie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dalsza dyskusya w sprawie Tunisu.)

Na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych pierwszy zabrał głos prezes gabinetu Ferry. Zdaniem jego sprawa cała tem staje się prostszą, im bardziej się przedłuża, okazuje się bowiem coraz wyraźniej, że nagromadzone oskarżenia były tylko sztucznie obliczone na wywołanie efektu pomiędzy niższemi warstwami ludu, i że cała ta agitacya skończy się na niczem. Mowca oczekiwał ciągle na ukazanie się jakichś pognębiających odkryć, a tym czasem zapowiadane oddanie gabinetu pod sąd, potępienie zamieniło się w żądanie prostego śledztwa. Jednakże, jeżeli gabinet naruszył konstytucyę, to śledztwo jest niedostateczne, a jeżeli nie naruszył, to jest niepotrzebne. (*Oklaski w centrum*). Dalej mowca przechodzi po kolei zarzuty uczynione przez deputowanego Clemenceau i podnosi przedewszystkiem, że projekt towarzystwa kredytowego ziemskiego należy pominąć, ponieważ ani rząd ani agenci jego w Tunisie projektu tego nie inicyowali, ani nie popierali i nie wszedł on zupełnie w wykonanie. Przez chwilę łączono z tym projektem jedno z z najznakomitszych nazwisk tej Izby... (*Najrozmaitsze manifestacye. Clemenceau woła*: Nie wiem, co minister przez to rozumie). Jeżeli tak — kończy mowca — to sprawa ta zupełnie straciła podstawę i nie może być nad nią dyskusyi.

Przechodząc do sprawy Enfida, prezes gabinetu nazywa ją jedną z tych licznych spraw, w których bej okazał złą wolę. Była ona przedmiotem układów z Anglią, lecz została rozstrzygniętą na korzyść Francuzów. Utrzymywano, że to sprawa nieczysta, było to jednak niezasłużoną obelgą dla stowarzyszenia marsylskiego, które jest prowadzonem przyzwoicie i posiadłość tę nabyło za gotówkę, a odrzuciło nawet proponowaną mu przez rząd turecki gratyfikacyę w kwocie pół miliona. Przedsiębiorstwo kolei Bona-Guelma było dla Algieru bardzo ważnem i rząd francuski ma sobie za zaszczyt, że je usunął z rąk angielskiej współki; pozwolić sobie wydrzeć tę kolej żelazną byłoby aktem nieprzebaczonej słabości. Podawszy jeszcze niektóre objaśnienia o tej kolei, mowca dodaje, że interes ten w kwestyi tunetańskiej nie grał żadnej roli, wykazał tylko, że istniały zamiary sparaliżowania wpływu francuskiego i zastąpienia go innym wpływem. Nasi ziomkowie zaniepokoili się i zwrócili uwagę Roustana na nieprzyjazną działalność władz miejscowych. Skargi te wywołały we Francyi silne wzburzenie umysłów i dzienniki zachęcały rząd do działania. Niepokoje pograniczne traktowano zbyt lekko. W depeszach swoich Roustan zapewniał, że kroki pojednawcze są bezużyteczne. Zarzut, że rząd francuski zniweczył samoistność Tunisu, jest nieuzasadniony, gdyż Tunis pozostał przy beju, a interesem Francyi jest, ażeby bej był związany traktatami. Nie ulega wątpliwości, że kilka punktów trzeba będzie stale obsadzić. (*Niepokój na prawicy.*) W traktacie zawartym w Bardo przewidziane jest obsadzenie wojskowe. W razie wojny możemy zamknąć wrota, przez któreby do nas wkroczyć mogła. To rzeczywista korzyść, którą kiedyś wszyscy uznają.

Po przerwie dziesięcio-minutowej Ferry zabiera głos w dalszym ciągu, ażeby odpowiedzieć deputowanym Naquet'owi i Lefaure'owi. Gdyby rząd był prowadził wojnę i zabawiał się w operacye finansowe, to byłby zasłużył na naganę, ale urzędowe akta wystarczają, by dowieść, iż rząd nie naruszył bynajmniej praw Izby. Jak już mówił, powtarza znowu, iż rząd miał podwójny cel na oku: stłumić powstanie Krumirów i zyskać gwarancyę na przyszłość. Odpowiedź gabinetu, dana na interpelacye w sprawie Tunisu, powinna była uchylić wszelkie wątpliwości. Kiedy rząd oświadczył, że przedsiębierze tylko środki celem zapobieżenia niepokojom, to Izba uznawała te środki za dobre i pochwalała je. Powzięta podówczas uchwała przejścia do porządku dziennego, upoważniła rząd do starania się o rękojmie i do czynienia wszystkiego, aby takowe uzyskać Rękojmie te zawarte zostały w traktacie podpisanym w Bardo, były zaś Izbie znane, a z nich mogła także Izba wyrobić sobie jasne pojęcie o wypływających z rękojmi obowiązkach. Nie można teraz twierdzić, że Izba nie pojmowała doniosłości traktatu. Można się wprawdzie było spodziewać uspokojenia kraju i powstańców po podpisaniu traktatu, ale skoro ta nadzieja została zawiedziona, to jeszcze nie istnieje przyczyna do wyrzekania się zobowiązań i potępiania tych, którzy traktat przyjęli. Deputowani nie mają dziś prawa uchylać wotum Izby. Ferry zaprzecza stanowczo, żeby z powodu wyborów przedstawiał wszystko w fałszywem świetle i dla interesów wojskowych poświęcał polityczne.

W dalszym ciągu wyjaśnia dlaczego użyto drogi lądowej, czemu obsadzono Sfax i przechodzi do sytuacyi finansowej. Rząd nie poczuwa się do żadnej winy, ale nie spycha jej także na Izbę, lecz owszem poczytuje sobie za zaszczyt, że dawał inicyatywę do czynów mających na celu dobro Francyi. Mowca oświadcza się stanowczo przeciw żądanemu przez deputowanego Clémenceau prowadzeniu śledztwa, coby stanowiło niebezpieczny precedens. Izba nie może prowadzić śledztwa w sprawach wojskowych. Mogłyby być przez to narażone wielkie interesa w Tunisie gdyż powstanie stałoby się nieustającem. Jedyną drogą wyjścia jest wytrwać przy traktacie z Bardo. (*Brawo.*)

Ballue ze skrajnej lewicy zabiera głos, żeby przemawiać za śledztwem. Po burzliwej rozprawie przystępuje Izba do głosowania i wniosek żądający śledztwa zostaje odrzucony 328 głosami przeciw 171.

Wniesiony następnie prosty porządek dzienny został 327 głosami przeciw 205 odrzucony. Z podawanych potem około 30 motywowanych projektów porządku dziennego nie otrzymał żaden poparcia. Po odrzuceniu ich odczytał Adnrieux paragraf według którego Izba ma prawo odesłać uzasadnione porządki dzienne do zbadania komisyi. I to jednak spotkało się z opozycyą. Inny mowca podnosił, że nie ma potrzeby oddawać żadnego wotum, a Naquet oświadczył, że trzeba zapobiedz rekonstrukcyi obecnego gabinetu. Nowy rząd musi posiadać rzetelną większość, coby było niemożliwe, gdyby przyszło tylko do przeobrażenia rządu (*Wrzawa*). Po imiennem głosowaniu odrzucono równie wniosek zamknięcia dyskusyi bez uchwały jakiejkolwiek. Odrzucono także w imiennem głosowaniu wniosek dep. Andrieux.

Na nowo podają z różnych stron około dziesięciu wniosków porządku dziennego, lecz Izba nie chce słuchać nawet ich odczytania i udaje się prezesowi Izby podać jedynie do wiadomości jeden z wniosków, a mianowicie Kazimierza Periéra, który proponuje: „Izba nie życzy sobie w obecnych stosunkach paraliżować operacyj wojskowych i przechodzi do porządku dziennego.“ Wniosek zostaje od-

rzucony. Wtem prosi o głos Gambetta, który powrócił do sali posiedzeń.

Sądzę — rzekł Gambetta — że jest interesem wszystkich stronnictw nie zamykać tej dyskusyi przyznaniem się do nieporadności. Sprawę oceniono należycie, ja przyłączyłem się do proponujących prosty porządek dzienny, gdyż to byłoby naturalne rozwiązanie. (*Brawo*) Po smutnej i bolesnej grze wotowania, zdaje się, że będzie usprawiedliwione, co powiem, a mianowicie, że po nad wszelką osobistą krytykę i taktykę frakcyj stoi Francyi honor i interes. (*Huczne brawo*). Francya powinna oświadczyć, że jest zdecydowana dotrzymać zobowiązań i przeprowadzić swoje zamiary. Dlatego podaję następujący porządek dzienny:

„Izba zdecydowana do bezwarunkowego przeprowadzenia traktatu, zawartego z bejem w dniu 12 maja, przechodzi do porządku dziennego.“ (*Huczne brawo*). Prawica i skrajna lewica usiłują jeszcze robić opozycyę, lecz ustępują, ponieważ Izba daje pierwszeństwo temu porządkowi dziennemu. W głosowaniu imiennem utrzymuje się Gambetty porządek dzienny z 450 głosujących 369 głosami.

KRONIKA

= **Najj. Pan** mianował hr. Agenora Gołuchowskiego honorowego radcę poselstwa rzeczywistym radcą drugiej kategoryi.

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły księdzu Franciszkowi Jenknerowi, wikaremu w Dobrzechowie, w powiecie rzeszowskim, zapomogi 100 zł. na utworzenie kapeli kościelnej tamże.

— **Mianowanie.** Major Tadeusz Wolf, z etatu armii przydzielony do komendy placu w Ołomuńcu, mianowany komendantem zakładu inwalidów wojskowych we Lwowie.

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbędą się w dniach 9 i 10 grudnia 1881 od godziny 9 rano, w gmachu lwowskiej c. k. szkoły Politechnicznej.

— **Święcenie niedzieli.** Od ks. Władysława Wankowicza otrzymaliśmy następujące doniesienie: Zapowiedziane na dzień 5 bm. walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „święcenia niedziel i świąt uroczystych“ odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali rękodzielniczej, w gmachu ratuszowym, na które wydział wszystkich swoich członków najuprzemiej zaprasza. Porządek dzienny: Sprawozdanie wydziału z czynności, wybór zarządu i wnioski członków.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. B. z domu pod l. 20 ul. Halicka kwotę 30 zł., pani M. H. z wozu garnitur czarny a panu M. D. 4 sztuki grubej skóry mastrykowcj wartości 40 zł. Straż policyjna aresztowała Jędrzeja Pałamara z powodu podejrzanego posiadania 4 sztuk barchanu kolorowego; Majera Reitzesa, schwytanego na kradzieży kieszonkowej a P. S. i J. Ł. schwytanych na kradzieży sklepowej.

⁂ **W skutek zmarznięcia** zakończył życie w nocy na 4 bm. rolnik z Chmielisk, w powiecie skałackim, Kuba Marańczuk, wracając do domu z młyna w Zadnieszówce.

⁂ **Pożar lasu.** Dnia 28 zm spłonęło 20 morgów lasu zwanego „Wielki Łysak“, a należącego do państwa wełdzirskiego w powiecie dolińskim. Pożar powstał w skutek nieostrożności pastucha, którego pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

⁂ **Pożar** w gminie Szołomienicach, w powiecie rudeńskim, pochłonał 7 zagród włościańskich ze wszystkiemi zabudowaniami i sprzętami gospodarskiemi, tudzież zapasami zboża, zrządzając znaczną stratę, nieubezpieczoną wcale. Nieostrożność była przyczyną tego pożaru. — W Załuczu, w powiecie śniatyńskim, pogorzało dwóch włościan, których nieubezpieczona strata wynosi 1.200 zł. I w tym wypadku nieostrożność była powodem nieszczęścia. — Na przedmieściu tyśmienickiem w Słobodzie, w powiecie tłumackim, ofiarą pożogi, która powstała z niewiadomej dotąd przyczyny, padło 12 rolników, którzy utracili całe swoje mienie. Zrządzona pożarem tym szkoda wynosi około 15.000 zł. Dla niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się komitet miejscowy. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pelplinie w 73 roku życia ksiądz Jerzy Jeschke, biskup sufragan chełmiński; w Bonn nowo wybrany deputowany do sejmu pruskiego Franssen; w Berlinie generał Tilly, dyrektor jednego z departamentów w pruskiem ministerstwie wojny.

— **Zmarły kardynał** ks. Piotr Gianelli urodził się w Turynie r. 1807 a kapelusz kardynalski otrzymał w r. 1875. Był on prezydentem papieskiej rady stanu.

— **Trzęsienie ziemi** d. 5 bm. o godzinie 9 min. 40 rano nawiedziło nietylko miasto Celowiec, ale także miejscowości Villach, Spital, Gmünd, Sachsenburg, Moosburg, Ober-Villach i Reichenau. Gwałtowne były wstrząśnienia zwłaszcza w Murau. — Dnia 9 bm przypadała rocznica wielkiego trzęsienia w Zagrzebiu. We wszystkich też kościołach tamtejszych odbyło się z tej okazyi uroczyste nabożeństwo. Na dzień przedtem zresztą znowu obserwowano w Zagrzebiu dość silne trzęsienie ziemi.

— **Rodzina Gambetty.** Jeden z dzienników francuskich zebrał następujące, jak twierdzi, autentyczne szczegóły o dziejach rodziny dzisiejszego trybuna Francyi: „W czasie upadku Napoleona I do Cahors przybyły trzy familie włoskie, między niemi rodzina Gambetta. Przodkowie jej nosili nazwisko Baccho, a jeden z nich — pradziad pana Leona — z powodu jednej nogi krótszej przezwany został „gambettą“ (kuternogą). Kiedy jeden z członków familii, dopuściwszy się z innymi prostego rozboju, stracony został publicznie w Genui ów kuternoga Józef Baccho wyrzekł się nazwiska rodowego i za zezwoleniem władz przyjął przezwisko swoje za nazwisko. Miejce pochodzenia Józefa Baccho nazywa się Cella-Liguria i położone jest przy drodze z Genuy do Savony. W roku 1818 Jan Baptysta Gambetta, dziad eksdyktatora, osiadł w Cahors i otworzył tam handel fajansami, olejkami, maściami, pomadą, tabaką, owocami suszonemi i tp. Ojciec Gambetty pojął za żonę córkę aptekarza w Cahors, Orafię Massabie. Pod tem też nazwiskiem pan Leon odbywał ostatnią podróż *incognito* po Niemczech. Leon Gambetta był drugiem z kolei dzieckiem swoich rodziców; przyszedł na świat 30 października 1838. W chłopięcym już wieku utracił przypadkiem oko. Rozmaicie ten przypadek przedstawiają, ale miał się on tak: Pan Leon, jeszcze jako Leonek, pewnego razu przypatrywał się nożownikowi, wiercącemu dziurę w żelazie. Podczas tej roboty pękł świder i ostry jego koniuszek wpadł chłopcu w prawe oko. Lekarz był tak niezręczny, że nie przeszkodził utworzeniu się katarakty. Kilkakrotnie później p. Gambetta podawał się operacyi, lecz nie można już było ocalić oka. W r. 1867 wyjęto je zupełnie i zastąpiono szklanem, już bowiem i drugie, lewe, zaczynało słabnąć. To jedno oko teraz p. Gambecie wystarcza.“

(*s*) **Rozwód z dwoma mężami.** Do sądu wyższego w Chicago niejaka Elżbieta Hanes wniosła jedyne zapewne w swoim rodzaju podanie. Zaślubiła ona w r 1868 w Lynn, w stanie Massachusets, Dennisa Falvy, którego opuściła po czteroletniem pożyciu. W dwa lata po rozłączeniu się z mężem otrzymała od Edwarda Hanes wiadomość, że mąż jej umarł, a że Hanes jednocześnie czy też później oświadczył się o jej rękę, więc zdecydowała się wyjść za niego w najlepszej wierze, że jest wolną. Obecnie dowiedziała się, że pierwszy jej mąż Falvy żyje i dochował się kilkorga dzieci z jakąś kobietą, uprasza zatem o rozwód z nim z powodu wiarołomstwa, a zarazem o uznanie nieważności drugiego małżeństwa, którego, będąc zamężną, zawierać nie miała prawa. Tym sposobem pani Falvy-Hanes zamierza pozbyć się za jednym zamachem obu małżonków.

— **Dramat familijny** zdarzył się w dzień Zaduszny w mieście Neuwied pod Koblencyą. Niejaka pani Z. udała się była na cmentarz i odwiedziła między innemi grób pierwszej żony swojego męża. Naraz strzelono do niej dwa razy z tyłu, a obydwa strzały ugodziły w nią śmiertelnie. Nieprzytomną musiano panią Z. odwieźć do domu. Osobą, która dała do niej dwa strzały z rewolweru, była jej pasierbica, która od długiego już czasu nie żyła przy rodzinie. Została ona bezzwłocznie uwięziona.

— **Skazany na śmierć** za zamordowanie stróża nocnego w arsenale wiedeńskim Perzera, żołnierz Rudolf Reif, został przez Najj. Pana ułaskawiony, a najw. trybunał wojskowy zamienił dlań karę śmierci na 20-letnie ciężkie więzienie w twierdzy Theresienstadt. Reif liczy obecnie lat 24.

— **Pojedynek amerykański.** W niedzielę wieczorem w łazienkach na przedmieściu Leopoldyńskiem w Wiedniu odebrał sobie życie pchnięciem sztyletu w pierś i wystrzałem z rewolweru w skroń, 60-letni mężczyzna elegancko ubrany i należący widocznie do klasy inteligentnej. Kiedy na odgłos wystrzału nadbiegła służba, samobójca już nie żył. Znaleziono na stoliku trzy otwarte listy bez adresów, których treść jest następująca: „Umieram w skutek amerykańskiego pojedynku. Zwłoki moje przekazuję instytutowi anatomicznemu. Temu, kto moje palto i portmonetkę z kwotą około 25 do 28 zł. odda pod adresem p. baronowej Esebeck, w Monachium, przekazuję resztę moich rzeczy, rewolwer i sztylet. — *Eck.*“ Dotychczas policya nie zdołała stwierdzić tożsamości osoby samobójcy; zdaje się wszakże, iż nieszczęśliwy był baronem Esebeck z Monachium.

— **Powódź.** W skutek kilkotygodniowych deszczów wszystkie rzeki w górnej Albanii wystąpiły z brzegów i zalały wielkie obszary urodzajnej ziemi. W mieście Skodrze albańskiej woda wdarła się nawet do bazaru, przyczem kiku ludzi utonęło.

— **Wypadki na morzu.** *Tr. Ztg.* donosi: Szuner *Diana*, zostający pod dowództwem kapitana Cavalieri, w drodze z Tryestu do Prewezy rozbił się u wybrzeży wyspy Lussinpiccolo. Osadę i cały ładunek jego wyratowano. — Łódź parowa *Milo* z Calamotty przewrócona została wichrem pod Grawozą, dzięki jednak szybkiej pomocy ze strony załogi fregaty *Laudon* cała jej osada została ocalona.

— **W menażeryi** Kreuzberga w Lublanie przed kilku dniami duży lew podczas karmienia chwycił właściciela łapą za szyję a jednocześnie wbił mu kły w rękę. Z obydwu ran trysnęła krew, lecz Kreuzberg, nie tracąc zimnej krwi, tak umiał manewrować prętem, że zdołał wycofać się z klatki. Przywołani natychmiast lekarze podwiązali rany jego, które uznali za ciężkie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 10 listopada*).

(*L.*) Wiceprezydent p. Dąbrowski zagaił posiedzenie oznajmieniem, że budżet m. Lwowa na r. 1882 został już ułożony przez magistrat, przyczem uprasza sekcye, ażeby zechciały wysłać swych delegatów do komisyi budżetowej, która w przyszłym tygodniu może już rozpocząć swoją pracę. Dalej zawiadomił p. przewodniczący, że OO. Jezuici zapraszają Radę na solenne nabożeństwo, które odbędzie się w ich kościele d. 13 b. m. o godzinie 10½ rano. Po załatwieniu dwóch spraw podrzędnej wagi przystąpiono do obrad nad wnioskami sekcyi IV tyczącemi się aprowizacyi m. Lwowa. Sprawozdawca sekcyi, p. Lewandowski, przedstawił w dłuższym wywodzie, że za 6 tygodni zostaną zamknięte granice od strony Rossyi i Rumunii dla bydła stepowego, tak, że od 1 stycznia r. p. nie będzie można do Galicyi sprowadzać z stepów podolskich ani bydła żywego, ani też nie będzie można otrzymać mięsa z tego bydła z jatek, które ewentualnie zostaną urządzone na granicy. Wobec tego faktu otwiera się nam bardzo smutna perspektywa pod względem zaprowiantowania Lwowa w mięso wołowe w najbliższej przyszłości. Wiedeń, również interesowany w tej sprawie, zajął się nią na początku r. b. i czynności swe rozpoczął od tego, że rzeźnikom swoim poczynił pewne znaczne ulgi; następnie ankieta, wybrana przez wiedeńską reprezentacyę gminną postarała się o urządzenie większych rzeźni w miejscowościach pewnych na prowincyi, zkąd stolica będzie stale i regularnie pobierała mięso, a nareszcie postarano się o to, ażeby dla zaprowiantowania Wiednia w mięso a względnie w woły stepowe otwierano od czasu do czasu granicę rossyjską. Jak wiadomo, zamknięto tę granicę jedynie tylko dlatego, ażeby raz na zawsze zapobiedz zawlekaniu zarazy bydlęcej do Galicyi; dla Wiednia ma być zrobiony wyłom w tem postanowieniu, to też rezultat będzie taki, iż bydło stepowe transportowane przez Galicyę do Wiednia zawlecze do nas zarazę, my zaś, nie mogąc dla własnych potrzeb sprowadzić sobie również tego bydła, a nie mając w kraju bydła opasowego podostatkiem, będziemy na brak mięsa narażeni. Kiedy reprezentacya wiedeńska, troskliwa o mieszkańców stolicy, zastanawia się od roku nad sposobami odwrócenia katastrofy, my nie zrobiliśmy dotychczas ani jednego kroku w tym kierunku. Dopiero w ostatnich czasach, gdy kilku rzeźników lwowskich wniosło przedstawienie, że zamknięcie granicy rossyjskiej naraża Lwów na bardzo ciężkie przejścia, gdy ci rzeźnicy wykazali, że wobec wielkiego w kraju braku bydła opasowego, w przyszłym roku a co najmniej w pierwszych jego miesiącach nie będziemy mieli wcale mięsa wołowego we Lwowie i że przez bardzo długi czas (nim w kraju samym znajdzie się dostateczna ilość bydła opasowego) ceny mięsa wołowego będą bardzo wysokie i nieprzystępne dla ogółu ludności, dopiero wówczas zaczęliśmy się bliżej zastanawiać nad tą sprawą. Przed trzema miesiącami odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego, na którem zgromadzeni rolnicy zastanawiali się z stanowiska gospodarskiego nad skutkami zamknięcia granicy rossyjskiej dla bydła stepowego. Na tem zgromadzeniu skonstatowano przedewszystkiem, że od 6 lat czyniło Towarzystwo gospodarskie bezustanne zabiegi o powiększenie subwencyi rządowej na podniesienie chowu bydła w Galicyi, ale niestety bezskutecznie, bo na wnoszone predstawienia nie otrzymywało nawet odpowiedzi; dopiero po podróży radcy ministeryalnego p. Heckego po Galicyi przyznano Towarzystwu na ten cel 50.000 zł. ale pod tylu warunkami, że obecnie waha się Towarzystwo, czy ma korzystać z tej subwencyi czy nie. Bukowina, o tyle mniejsza od Galicyi, otrzymała na ten sam cel 210.000 złr. a nadto inspektor pan Villa-Secca sprowadził tam kilka stad rozpłodników, przyczem podniesiono, że Wiedeń w razie potrzeby, będzie mógł łatwo sprowadzać sobie bydło z Bukowiny, bo będzie go tam podostatkiem, podczas gdy na „Galicyę wcale liczyć nie można“. Jakoż skonstatowano ostatecznie na zgromadzeniu Towarzystwa gospodarskiego, że sytuacya jest bardzo przykrą, bo w samym kraju nie ma bydła w takiej ilości, ażeby można je podzielić na bydło robocze i opasowe do zaprowiantowania większych miast i miasteczek. Stan ten potrwa dość długo, bo w jednej chwili niepodobna wyprodukować w kraju tyle bydła, ażeby potrzeby miejscowe i ościennych prowincyj zostały zaspokojone. Towarzystwo gospodarskie przyjęło pewne przedłożone mu wnioski a sekcya IV Rady miejskiej mniema, że należy poprzeć je usilnie. Tak więc zaleca sekcya Radzie do przyjęcia następujące wnioski: Należy wydać zakaz bicia cieląt niżej 4 tygodni, ważących mniej niż 35 kilogramów żywej wagi; należy dalej zakazać zabijania bukatów (jednorocznego bydła) ważących mniej niż 75—200 kilogr. żywej wagi; wolno zabijać tylko takie bukaty, które przez znawców uznane zostaną za niezdolne do rozpłodu i dalszej hodowli; wydać zakaz, żeby nie zabijano krów chudych, wynędzniałych i cielnych; udać się z prośbą do Namiestnictwa, ażeby na prowincyi nakazało ścisłe przestrzeganie przepisów wydanych w powyższym duchu. Nareszcie proponuje sekcya, ażeby wyjątkowo dla Lwowa postarano się o otwarcie granicy rossyjskiej, celem sprowadzania ztamtąd bydła stepowego.

P. Jaegermann zapytuje, czy środki proponowane przez sekcyę, mogą w ogóle w czemkolwiek przyczynić się do zażegnania katastrofy, która zagraża nam z początkiem roku przyszłego? Czy przez konserwowanie bukatów, starych, chudych i charłowatych krów, przybędzie Lwowowi bodaj jeden funt mięsa? Sekcya wyszła z trafnego założenia, że wobec dzisiejszych stosunków po zamknięciu granicy, nie będziemy mieli mięsa wołowego we Lwowie a jako środek zaradczy proponuje utrudniać rzeźnikom o ile możności zabijanie bydła. Mowca proponuje odesłać tę sprawę napowrót do magistratu z wezwaniem, ażeby przedłożył wnioski odpowiedniejsze i dążące wprost do celu.

P. Zacharjewicz jest również zdania, że środki proponowane przez sekcyę nie przysporzą miastu ani jednego łuta mięsa, wnosi więc, ażeby nad temi wnioskami przejść do porządku dziennego.

P. Lewandowski w dłuższym wywodzie stara się wykazać, że wnioski zalecone prowadzą do celu. Obecnie praktykuje się w kraju formalna rzeź cieląt dwu- i trzytygodniowych; sam Lwów konsumuje rocznie takich cieląt około 25.000 a bukatów około 5000 sztuk. Mięso z cieląt bardzo młodych jest niezdrowe i niepożywne, a co więcej, wskutek łatwości pozbycia się tak młodych cieląt, nie chcą właściciele obór prowadzić hodowli. Nasi rzeźnicy zakupują bardzo chętnie młode cielęta i bukaty i całemi wagonami wysyłają mięso do Wiednia, my nie mamy z tego żadnego pożytku.

Rada przyjęła wszystkie powyższe wnioski sekcyi IV.

W końcu uchwalono na wniosek opiekuńczej komisyi fundacyi Gosiewskiego sprzedać z lasów Błotni 3000 sztuk dębów p. Edmundowi Spialekowi za sumę 12.500 zł., którą to sumą fundacya spłaci gminie m. Lwowa pewną część długu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan ozimin i plon roślin okopowych w Galicyi wschodniej.

(Według raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Od połowy października nieustanne słoty i śnieżnice, które przy ciągłych północnych i północno wschodnich wiatrach zakończyły się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca mrozami dochodzącemi do 10 stopni Ream. a nawet wyżej, przerwały wszystkie roboty gospodarskie, skutkiem czego ogromną klęskę zadały gospodarzom, albowiem nie dozwoliły ani wykopać całkiem kartofli, ani dokończyć zimowej orki, a zarazem powstrzymały zawcześnie wzrost ozimin, niemogących się dostatecznie pod zimę rozkorzenić i wzmocnić. Oto jest ogólnikowo w kilku słowach ujęty, smutny obraz dzisiejszego stanu stosunków gospodarskich w całej niemal Galicyi, przedwczesną zaskoczonej zimą.

Przejdźmy do szczegółów. Oziminy, tak pszenica jak żyto, w Cieszanowskim bardzo ucierpiały, późniejsze są bardzo złe, wcześniejsze średnie. Toż samo donoszą z pod Kamionki-strumiłowej, Uhnowa i Radzichowa. Późne oziminy w wielu miejscach wcale nawet nie zeszły, co tem bardziej jest zatrważającem, iż siejba tegoroczna z powodu spóźnionych żniw i anormalnie niepogodnego roku wszędzie prawie się spóźniła. Też same skargi na niepomyślny stan ozimin dochodzą z całego Żółkiewskiego, z pod Kulikowa, gdzie

późniejsze oziminy dopiero w połowie października zaczęły wschodzić, a niektóre mróz w samem kiełku zachwycił. W Złoczowskiem na całej przestrzeni od Krasnego ku Olesku i Brodom oziminy rzadko powschodziły, a nadto donoszą, że wszędzie tam myszy znaczne szkody wyrządziły. Dopiero słota i mróz powściągnęły szkodnicę. Z pomiędzy ze wszech stron nadchodzących niepomyślnych doniesień wyróżniają się wiadomości nadeszłe z Przemyskiego, z okolicy Niżankowic, gdzie oziminy, zwłaszcza wczesne, mają być wcale piękne. Tylko późne żyto nie dopisało. Toż samo donoszą z Ustrzyk dolnych z pod Chyrowa i Dubiecka. W nizinach żyta powymakały. W górskich okolicach, za Staremmiastem, mało w ogóle posiano oziminy, ale posiana pięknie powschodziła, podobnież około Turki i Boryni. Około Baligrodu pszenicy wcale nie siano a żyto złe. W dolinie Dniestru pod Bursztynem i Haliczem oziminy wszędzie mizerne. W Zbaraskiem i na całem Podolu powschodziły dosyć gęsto, lecz nie miały dosyć czasu urość i rozkorzenić się należycie przed śniegiem i mrozem. W wielu miejscach nasienie z powodu zimna cztery tygodnie w ziemi leżało, nim zaczęło kiełkować. W okolicach Horodenki czwartej części ozimin nie dosiano a z tego, co posiano, ledwo połowa zeszła. Z Borszczowskiego donoszą, że w całym tamtejszym powiecie mało kto był tak szczęśliwy, żeby mógł, jak zamierzył zakończyć siejbę. Po większej części ukończono zaledwie w połowie lub dwóchtrzecich. To co zasiano wygląda mizernie i nie wszystko powschodziło. Nie lepsze doniesienia nadeszły z Kołomyjskiego. Rzepak przeważnie dobry z wyjątkiem powiatu Rudeńskiego, zkąd doniesienia mniej są pomyślne. Podobnież w Zbaraskiem rzepak mało urósł — jest zdrobniały i czerwoniawy. W Kołomyjskiem średnio się udał.

Koniczyna, posiana na wiosnę, średnio wygląda w starostwie rawskiem i okolicach Kamionki-Strumiłowej. — Pod Radziechowem i Kulikowem piękna. W Złoczowskiem przez myszy bardzo ucierpiała, przeważnie mierna, w Rudeńskiem dobra. Podobnież w okolicach Mościsk, Sądowej Wiszni, w całym Przemyskiem, około Ustrzyk i Chyrowa. Przeciwnie średnio wygląda w okolicach Dubiecka, około Boryni i Bursztyna. Ze Zbarazkiego uskarżają się, że urosła na kilka cali mróz zwarzył. — Na Podolu, nad Seretem i w okolicach Horodenki koniczyna wszędzie dobra, tak samo w borszczowskiem i kołomyjskiem.

Kartofli nigdzie prawie nie wykopano ze wszystkiem i to jest ciężką klęską gospodarzy w roku bieżącym. Co do plonu uzyskanego w rozmaitych okolicach ten był następujący: W Cieszanowskiem zebrano przeciętnie po 80 korcy z morga, w okolicy Kamionki-strumiłowej 50—60 korcy amerykańskich 80 do 100 korcy. Około Radziechowa 60 do 80. W okolicy tamtejszej pozostało przeszło 150 morgów wcale niewykopanych. Z pod Kulikowa donoszą, że co najmniej szósta część kartofli pozostała także w ziemi i to nietylko na polach dworskich, ale i u włościan. Plon był bardzo mierny 30 do 40 korcy z morga. W Złoczowskiem zebrano od 60 do 70 korcy z morga, w okolicach Glinian przeciętnie po 8000 kilg., pod Oleskiem 50 do 70 korcy, w okolicy Brodów 60 do 80, ale z powodu słoty i mrozów nie zdołano wykopać nawet trzeciej części, przez co przeciętna cyfra plonu obliczonego w stosunku do ogólnej ilości posadzonego nasienia spadła bardzo nisko. Z powiatu Rudeńskiego donoszą, że tam wieksza część kartofli niewykopana, w okolicy Mościsk co najmniej $^1/_4$ pozostała w ziemi. Około Sądowej-Wiszni plon był bardzo pomyślny, na morgu 90 do 100 korcy. Około Niżankowic 60 do 70, ale także wiele pozostało niewykopanych. Około Ustrzyk dolnych obliczają po strąceniu nasienia przeciętnie po 50 korcy z morga, w okolicach Chyrowa po 4 ziarn z nasieniem. W okolicy Dubiecka spodziewano się po 50 korcy z morga, jeżeliby wszystkie były wykopane, ale pozostało tam wiele niewybranych nawet u włościan, a więksi właściciele zaledwie połowę byli w stanie wykopać. Te zaś co wykopano, leżąc w polu w cienko pokrytych i źle opatrzonych kupach na słocie, łatwo zepsuć się mogą. W powiecie Staromiejskim zebrano 45 korcy z morga, ale około Turki i Boryni, gdzie bardzo wiele pozostało w ziemi, okazało się zaledwie 15 korcy plonu z morga. W okolicy Baligrodu plon jeszcze nędzniejszy, a i z tego dla braku robotnika i lenistwa włościan wiele w ziemi przepadło. W Zbarazkeim zebrano przeciętnie 60—75 korcy. W tamtej okolicy z powodu, że ludność pracowitsza, powiodło się wszystko wykopać, ale nie było już czasu przerać i za pługiem resztę wyzbierać. Nad Seretem i około Horodenki wiele kartofli nie wykopano. Liczą tam po 30 korcy plonu z morga, około Bursztyna po 20—35. W Zbaraskiem i Borszczowskim niektóre gatunki psują się w jamach, wykopane już nie zupełnie zdrowe. Na Pokuciu psują się bardzo. Zebrano tam przeciętnie po 40 korcy z morga. W kołomyjskiem nigdzie prawie nie wykopano wszystkich.

Doniesienia powyższe smutne wróżą widoki dla naszych gorzelni w tym roku, a cena spirytusu podniesie się zapewne wkrótce bardzo znacznie, ile że stan ten nieograncza się na samej tylko Galicyi; właściciele gorzelni powinni o tem pamiętać i zastosować się stosownie z sprzedażą.

Buraki spotkał ten sam los co i kartofle. W starostwie Rawskiem trzecia część pozostała niewybrana z ziemi Około Kamionki Strumiłowej było 100—150 korcy z morga, w okolicach Radziechowa tylko 60; pod Kulikowem 80—100. Znacznie lepszy plon okazał się w Złoczowskiem. Z pod Krasnego donoszą, że zebrano tam przeciętnie 120—150 korcy buraków z morga, pod Glinianami 18.000 klgr., około Oleska 150—180 korcy, ale dużo w ziemi zostało. Pod Brodami obliczają plon buraków z morga na 50—75 korcy. W okolicy Mościsk i Sądowej Wiszni większa część pozostała niewybrana w ziemi. W okolicy Dubiecka wydały buraki 150 korcy plonu, około Niżankowic po 60 cetn. metr. W Zbarazkiem zebrano 100—130 korcy z morga, w okolicach Horodenki z powodu słoty połowę zaledwo wykopać zdołano. W Borszczowskim liczą 60—100 korcy z morga, ale tak tu jak i w Kołomyjskiem wiele pozostało niewykopanych.

Marchew pastewna w wielu miejscach, mianowicie w Złoczowskiem, wszystka została w ziemi, bo na wybranie ani robotnika, ani czasu nie było.

Kapusty zbiór bardzo nędzny. Główki małe, rąbać nie ma co. W Żółkiewskiem zebrano 80—100 cetnarów wied. W Złoczowskiem po 130 setek. W Rudeńskiem tylko po 40 i to bardzo mizernej. W wielu miejscach rąbią, choć się wcale nie wiązała. Pod Sądową Wisznią zebrano po 300 kóp z morga, w okolicy Niżankowieckiej po 50 ctn metr. W całem Przemyskiem i Sanockiem pozostaje dotąd w polu wiele niewyrąbanej. Na Podgórzu kapusta wszędzie bardzo licha, więcej krzaków i liścia niż główek. Nie o wiele pomyślniejsze doniesienia nadeszły ze Zbaraskiego i z całego Podola. Lud żywiący się tam przeważnie kartoflami i kapustą wiele na tem ucierpi.

To co się powiedziało o kapuście, można powtórzyć o wszystkich w ogóle ogrodowinach, wszystkie częścią zmarzły, częścią dotąd niewybrane.

Kukurudzy zmarzło bardzo wiele niedojrzałej i wiele pozostało też dotąd nie wyłamanej. W całem Kołomyjskiem piętrzą się po polach tak włościańskich jak dworskich kupy kukurudzy z liścia nieobranej i gniją pod śniegiem. Zaś ta, której jeszcze nie wyłamano, stoi także śniegiem zasypane.

Tytoń zmarzł przynajmniej w dwóch trzecich częściach.

Siemię i fasola po ogrodach zwarzone mrozem, zginęły po większej części.

Otawa po łąkach później skoszona, przepada w kopicach okrytych śniegiem topniejącym. W górach zachwycił śnieg wiele owsa na pniu, który także już przepadł.

Bydło od 10 października potrzeba karmić z ręki. Jakoż z obawy braku paszy cena bydła znacznie spadła.

Orka zimowa w wielu miejscach zaledwo rozpoczęta, a w ogóle ziembli nigdzie nie ukończono; przez co i wiosenne zasiewy spóźnić się muszą. Wszystko to niepomyślnie o przyszłorocznym wróży urodzaju.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu następcę tronu meklemburgsko szweryńskiego.

Nowy Namiestnik Morawii, hrabia Schönborn, złoży jutro przysięgę w ręce Najj. Pana. Hr. Schönborn ma dopiero w przyszłym miesiącu objąć stanowczo sprawy Namiestnictwa.

Najbliższe posiedzenie Izby panów zostało zapowiedziane na d. 17 b. m.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej del. Russ składał sprawozdanie o zwyczajnych wydatkach wojskowych na r. 1882. Tytuły do 22 uchwalono bez rozpraw; przy tytule „wikt żołnierski" przemawiał del. Heilsberg za polepszeniem takowego i przyjęciem innego postępowania przy nabywaniu mąki. Minister wojny oświadczył na to, że uwzględnione zostaną w tej mierze wskazówki rzeczoznawców, poczem uchwalono cały budżet zwyczajny.

Przy dyskusyi nad wydatkami nadzwyczajnemi del. Czerkawski wystąpił z wnioskiem o uchwalenie żądanej ze strony ministra wojny kwoty na zakupno dział dla portu w Pola, motywując wniosek swój tem, że port wojenny monarchii powinien być należycie uzbrojony. Jenerał broni Rosenbacher oświadczył, iż ze względu na wielką doniosłość tego portu zgadza się z wnioskiem del. Czerkawskiego. Również przemawia za tym wnioskiem del. Hübner, gdy natomiast del. Engert popiera wniosek komisyi.

Minister wojny zauważa, że programu ufortyfikowania portu nie można zmienić bez narażenia sprawy na dotkliwe szkody, bo chociaż w chwili obecnej monarchia zostaje z wszystkiemi mocarstwami w stosunkach jak najlepszych, minister wojny musi być w pogotowiu na wypadek, gdyby stosunki te przybrały inny kierunek. Szybkie zresztą przeprowadzenie programu fortyfikacyjnego jest korzystnem także ze względów ekonomicznych. Referent Demel powołuje się na położenie finansowe, które spowodowało komisyę do zaproponowania nieco powolniejszego tempa w fortyfikowaniu Poli. Wniosek del. Czerkawskiego został przyjęty 31 głosami, podobnież pozycya o rekonstrukcyi i przebudowaniu stałych redut Poli, obniżona przez komisyę do połowy, została uchwaloną według wniosku del. Czerkawskiego, który żądał wstawienia napowrót kwoty rządowej 1,500.000 zł W dalszym toku obrad przyjęto bez rozpraw resztę tytułów *extraordinarium* i uchwalono dołączone do tegoż kredyta dodatkowe. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Przy wyborach dodatkowych w Debreczynie zwyciężył kandydat stronnictwa liberalnego, Aleksander Körösy.

Telegramy z Petersburga zapowiadają bliskie ogłoszenie powszechnej amnestyi prasowej.

Wprowadzenie instytucyi ziemstw w prowincyach nadbałtyckich jest rzeczą postanowioną.

Nowosti donoszą, że w procesie Trigonii będzie figurowało 24 oskarżonych, a 16 osób badanych w tej sprawie już uwolniono.

Do komisyi w sprawie czynszowników oprócz marszałków szlachty gubernii wileńskiej i kowieńskiej, hr. Zubowa i Platera, powołano marszałków szlachty powiatu telszewskiego i poniewieżskiego, książąt Michała Ogińskiego i Puzynę. Przewodniczącym w komisyi jest towarzysz ministra spraw wewnętrznych, tajny radca Gołowcew. Posiedzenia odbywają się codzień.

Dzienniki berlińskie zajmują się dzisiaj prawie wyłącznie znanym nam artykułem półoficyalnej *Post*, zapowiadającym ustąpienie ks. Bismarcka. Opinia publiczna w Niemczech nie bierze zbyt seryo pogróżki kanclerskiej i uważa ją za manewr w rodzaju tego, jaki się już kilkakrotnie powtarzał, a nie brak takich, ktorzy twierdzą, że następstwem prośby o dymisyę będzie nowe rozszerzenie zakresu działania ks. kanclerza. *Kreuz Ztg.* wypowiada przekonanie, że znajdzie się droga, która umożliwi ks. Bismarckowi pozostanie nadal na stanowisku, na którem stał się chlubą i sławą Niemiec. Dzień powrotu księcia nie został dotychczas oznaczony, w każdym razie ma przybyć do Berlina przed otwarciem parlamentu. *Nordd. Allg. Ztg.* i *Prov Corr.*, a więc organa zostające w najbliższych stosunkach z księciem kanclerzem, powtórzyły artykuł *Post* bez żadnych z swej strony uwag.

W przeszło 50 okręgach dokonano dotychczas wyborów ściślejszych. Gdy w pełnych wyborach nie przeszedł ani jeden kandydat stronnictwa socyalistycznego, w ściślejszych wyszło z urny dotychczas aż pięciu, a są widoki, że wyjdzie ich jeszcze więcej i że przy wyborach w Berlinie będzie wygrana także po stronie socyalistów.

Zwycięztwo socyalistów we Wrocławiu święconem było, jak donosi telegram wrocławski *Germanii*, wielkiemi demonstracyami ulicznemi. Parę tysięcy osób, należących przeważnie do socyalistycznego obozu, oczekiwało w dniu 7 b. m. wieczorem na rynku rezultatu ściślejszych wyborów. Gdy dowiedziano się, że Hasenclever i Kraecker zwycięzko wyszli z urny wyborczej, wzniesiono huczne na ich cześć okrzyki. Policya reprezentowana bardzo licznie aresztowała wiele osób.

Jak należało przewidywać, w dalszym przebiegu dyskusyi nad sprawą tunetańską w parlamencie francuskim uchwalony został motywowany porządek dzienny, niewyrażający żadnej nagany dla ustępującego gabinetu. Owszem Izba, uchwalając oświadczenie, że pragnie wykonać traktat zawarty w Bardo pochwaliła poniekąd polityke rządu. Gabinet Ferrego ustępuje zatem z honorami z placu boju. Streszczenie dalszej dyskusyi podajemy jak zwykle w właściwej rubryce.

Z powodu nawału spraw oddanych pod rozstrzygnięcie irlandzkiego trybunału ziemiańskiego, rząd postanowił utworzyć cztery komisyie pomocnicze.

Według *Manchester Examiner* rząd ma zamiar uwolnić Parnella i jego towarzyszów, tak żeby mogli zaraz przy rozpoczęciu parlamentu zająć swe miejsce. Donoszący o tem dziennik dodaje jednak do tej wiadomości zastrzeżenia, że uwolnienie nastąpi tylko w takim razie jeżeli stan Irlandyi sprzeciwiać się temu nie będzie.

Sofijski dziennik urzędowy ogłosił dekret przyznający uzdolnienie do zasiadania w radzie stanu księstwa bułgarskiego byłym i obecnym ministrom i wyższym urzędnikom w liczbie 31, oraz 27 osobom posiadającym wyższe uzdolnienie. Charakterystycznem jest, że ani jednemu Turkowi dekret nie przyznaje żądanych kwalifikacyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 listopada. Najjaśn. Pan złożył wczoraj po południu wizytę w. księciu Konstantemu, który rewizytował bezzwłocznie Najj. Pana. W. książę po powrocie do mieszkania przyjmował wszystkich obecnych w Wiedniu Arcyksiążąt i rewizytował ich potem.

Paryż, 10 listopada. Ferry wręczył Grevemu podanie się do demisyi całego gabinetu. Grevy przyjął. *Journal officiel* ogłosi jutro demisyę. Ministrowie kierować będą wydziałami aż do utworzenia nowego gabinetu. Grevy postanowił powołać Gambettę, z którym dziś po południu miał konferencyę.

Paryż, 10 listopada. W skutek konferencyi z Grevym Gambetta przedsięwziął natychmiast kroki w celu utworzenia gabinetu.

Karlsruhe, 11 listopada. Symptomata choroby wielkiego księcia są mniej groźne, stan chorego jednak budzi obawy.

Wrocław, 11 listopada. Biskup sufragan objął dzisiaj zarząd dyecezyi. Od dnia 1 z. m. ustawa o ograniczaniu temporaliów została w dyecezyi wrocławskiej zniesioną.

Kolonia, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że z 355 głosów, któremi przyjęto wniesiony przez Gambettę porządek dzienny w sprawie tunetańskiej, 350 oddali republikanie, a 5 członkowie prawicy, zaś z 68 głosów mniejszości 36 należało do członków prawicy a 21 do skrajnej lewicy. W głosowaniu brało udział ogółem 423 deputowanych. Na radzie ministrów ministrowie oświadczyli jednomyślnie, że po odrzuceniu żądanego śledztwa oraz porządków dziennych naganiających rząd, a nadto po uchwale pochwalającej obsadzenie Tunisu, uważają rezultat dyskusyi jako zaszczytne dla siebie zakończenie sprawy.

Gambetta utworzy nowy gabinet najdalej do soboty. Słychać, że Challemel-Lacour obejmie sprawy wewnętrzne, Freycinet wojnę, admirał Peyron marynarkę, zaś Ferry zatrzyma wydział oświecenia.

Konstantynopol, 11 listopada. Byłemu gubernatorowi Tripolisu Nazifowi baszy polecano oczekiwać przybycia następcy, Rassima baszy, który bezzwłocznie odjeżdża. Porta uczyniła Nazifa baszę odpowiedzialnym za wszystkie wypadki w Tripolis aż do przybycia Rassima baszy zajść mogące.

Srodki zarządzone przeciwko okrętom obcym przebywającym Dardanelle odnoszą się tylko do okrętów mających się zatrzymywać w porcie pirejskim i w Syra. Wskutek przedstawień ambasadorów Porta prawdopodobnie zarządzi odwołanie tych środków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada. 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 359·50. Akcye anglo-austr. 152·75, Akcye banku Union 141·80, Akcye kolei Karola Ludwika 309 25, Akcye kolei północnej 239·50, Akcye kolei południowej 143·— Akcye kolei Alföld. 172·—, Akcye kolei Elżbiety 212·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 166·50, Wiedeńskie losy 131·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 112·25, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 138·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26—, Węgierskie losy 122·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 10 listopada. 1881, godz. 5 min. 30. Akcye kredytowe 362 50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309·50, Południowa —.— Renta papierowa 76·65, Galicyjskie listy zastawne 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·38. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 listopada 1881, 10 godź. m. 42. Akcye kredytowe 363.10, Anglo-Austr. 153.80, Akcye banku Union 141·60, Kolej Karola Lud. 309·75, Południowa 145·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy 1·25³/₄. Usposobienie spokojone.

Telegramy zbożowe z d. 10 listopada. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·60 do 12·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·50 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 233·75 m., żyto —·— m., spirytus 57·— m., olej rzepakowy 49·70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 64·75 fr. olej rzepakowy 72·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.7°C. Psychrometr wilgotny 0.3°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.4° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 767.6mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 listopada 1881.

Hotel George'a.

Pp. W. Marynowski z Tynowic. I. Michałowski z Wiednia. L. Marynowski z Krakowa M Arendt z Belgii.

Hotel Angielski.

Pp. J. Teodorowicz z Tyszkowic. S. Godlewski z Jabłonówki H. Treter z Lackiego. N. Puchalski z Przemyśla. L Srokowski z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka A. Udrycki z Mostów wielkich W. Domski z Jaworowa. H. Löffler z Wiednia

Hotel Langa.

Pp A. Łeska z Lachodowa. M. Straus z Wrocławca. I. Tandler z Berna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Draczyński do Krakowa L. Cieński do Okna. E. Ziffer do Czerniowiec A Zikrzewski do Wiktorowa K Fedrowicz do Klebanówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskie go głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany ; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Nadesłane.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 listopada 1881

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	311	—	314	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	176	—	179	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	70	101	70
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	50	97	50
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41¹/₂ l.	bez kupona bieżącego	93	—	94	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	60	102	60
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	102	75	103	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	—	102	—
" " " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	—	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	90	101	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		102	—	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		21	—	23	—
" " Stanisławowa		24	75	26	75
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	50	5	60
Dukat cesarski		5	53	5	63
Napoleondor		9	34	9	44
Półimperyał		9	60	9	73
Rubel rossyjski srebrny		1	50	1	65
" " papierowy		1	24³/₄	1	26³/₄
100 marek niemieckich		57	70	58	30
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 listopada 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.—	133 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1864 po 100 zł.	173 —	173.50
" " 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 50	100.80
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93 90	94.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.20	94.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100 50	101.50
Galicyi	101 20	101.70
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	100 —
Węgier	99.20	99 70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	154 60	154.90
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	367.20	367 40
Niższo-austr. tow. eskomt. p 500 zł.	889·—	890 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	829. —	830 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	572.—	574 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	213 75	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.e.) a 200 zł	—.—	
Północna kolej po 1000 zł.	2280.	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313 75	314.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.—	178.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	334.—	334.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.—	148 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.25	164.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100 60
" " " " premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	107 —
" " " " w 36 l. 5¹/₂ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97. -
" " " " " po 5 proct.	100 50	101.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.25	100 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 45	100 65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	97.50	98.50
" Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101.75	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.—	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.e.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92 25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	105.
" " po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.70	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	99 50	99 5
z r. 1868	95.—	95.30
z r. 1872	94 75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	92 75	93 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k	113	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 50	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25 40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128 —	129.—
" " po 50 zł. w. a.	66 50	67 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 50	40 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 45	118 75
Paryż za 100 fr.	46 85 —	46.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 59 —	5.61 —
" pełnej wagi	5.60 —	5.62 —
Korona	—.— —	— —.—
20-frankówka	9 37 50	9.38 —
Rossyjski imperyał	9.65 —	9.66
Talar związkowy	—.— —	—.— —
Srebro	—.— —	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	70
" " " w srebrze	77	70
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	133	20
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
" " kredytowego	361	80
Londyn	118	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37¹/₂
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7896 1—3) **Edykt.**

L. 9750. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw niemu o ekstabulacyę prawa zastawu dla trzechletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie„ pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 9750 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz zostanowił c. k sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p, adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rozenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7895 1—3) **Edykt**

L. 9743. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Franciszka i Teklę z Janowskich małżonków Kołomłockich z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miesca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciwnim o ekstabulacyę sum 250 złr. m. k. 225 złr. mk. 100 zł. ww. i 300 zł. ww z pn. że stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9743. pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adw. Dr Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7894 1—3) **Edykt**

L. 9747. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców i legataryuszów śp. Jerzego Popowich jako to: Maryanę Totową, względnie jej masę spadkową, Józefa Truskawieckiego, Jana Truskawieckiego, Teresę z Soczyńskich 1 ślubu Gürtler 2 Popowich raczej jej masę spadkową względnie jej rzekomego spadkobiercę Karola Soczyńskiego, Paulinę z Pieniążków Marynowską, Karolinę Tot zamężną Rychter, Rozalię Tot zamężną Jarzynowę i Emilję Tot zamężną Nidecką z życia i miejsca pobytu nie znany h, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych że c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu zkolnego w Drohobyczce przeciw nim o ekstabulacyę sumy 100 dukatów holenderskich z pn. ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie„ pozew wytoczyła, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9747 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7898 1—3) **Edykt.**

L 9751. C k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego, z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczu przeciw nim o ekstabulacyę prawa zastawu dla trzechletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9751 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił c. k sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwie p. adw. Dr Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby, co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7899 1—3) **Edykt**

L. 9749. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stydendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw niemu o extabulację prawa zastawu dla dwuletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9749 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił ck. sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata Dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dra Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej s utki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl dnia 28 września 1881

(7806 3—3) **Edykt.**

L 5350 W c. k Sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się dnia 13 grudnia 1881 o godzinie 10 rano na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej przymusowa licytacya realności 1 k. 16 w Mikołajowie Pawła i Maryi Górników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jana Petraszczuka pto 400 zł.

Cena wywołania 572 zł., wadyum 57 zł. 20 ct. Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania mozna przejrzeć w sądzie

Mikołajów dnia 27 sierpnia 1881.

(7764 2—3) **Edykt.**

L. 5436. W dniach 25 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Antoniego i Maryi Podhaliców własnej pod l. k. 44/137 srp. 178 w Busku w powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 39 zł. w. a. z pn. na rzecz Sisskinda Rotha.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, akt opieczętowania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 30 września 1881.

(7863 2—3) **Edykt.**

L. 38968. Ck. sąd powiatowy miejski delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż Władysława z Wojnarowiczów Łukawska uznano za umysłowo chorą, a kuraterem adwokat Dr. Schoen w Krakowie ustanowionym został.

Kraków dnia 30 październernika 1881.

(7870 2—3) **Edykt.**

L. 24.788. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dozwala się na podstawie nakazu płatniczego z dnia 30go grudnia 1876 l. 21 833 na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującego kapitału 239 zł. 80 ct. w. a., z odsetkami po 12 prc. od 24 czerwca 1874 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 prc. od nieuiszczonych rat pożyczkowych, począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty kosztów 9 zł. 82 ct., poprzednio przyznanych i w kwocie 7 zł. 26 ct. w. a, obecnie przyznających się, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bolechowcach pod l. k. 28/19 położonej, jak libri fund. Bolechowce Tom. I pag. 304, 305, 306, pos. 265, 266, 267 Mikołaja Dobosza własnej i w tym celu rozpisuje się terminy na 30 listopada 1881, 12 stycznia 1882 i 15 lutego 1882 zawsze o godz. 9 rano w B. N. II.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem pana doktora Wolskiego adwokata w Drohobyczu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł., wadyum 10 prc tejże.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 29 października 1881.

(7773 2—3) **Edykt.**

9193. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i z miejsca pobytu Karola Newelskiego, że pod dniem 22 września 1881 l. 9193 do tutejszego sądu wpłynął pozew pisemnego postępowania Jana Kleskiego przeciw Katarzynie Newelskiej i przeciw Karolowi Newelskiemu i o wykreślenie ze stanu biernego realności w Kołomyi pod l. 132 położonej renty dożywotniej 300 zł. a. w. na rzecz Leona Newelskiego ciążącej i że dla niego kurator ad actum w osobie adw. Dr. Trachtenberga z zastępstwem adw. Dr. Maramorosza ustanowiony został.

Wzywa się go przeto, ażeby tutejszemu sądowi podał swoje miejsce zamieszkania i kuratorowi udzielił potrzebnej w tej sprawie informacyi, lub innego rzecznika sobie obrał, gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja dnia 6 października 1881.

(7860 2—3) **Edykt.**

L. 26526. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. S. Neumarka, kramarza w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Kokowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Kaufmana z substytucyą pana adw. dr. Proppera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17go listopada 1881, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 stycznia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15go lutego 1882 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym został by.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 2 listopada 1881.

(7785 2—3) **Edykt.**

L. 9318 C. k. Sąd powiatowy Stryjski zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Naftalego Morgensterna, względnie jego spadkobierców prawonabywców, że na prośbę Ryfki Schlosserowej 11 lipca 1881 do l. 9318 wdraża postępowanie amortyzacyjne, względem w roku 1810 na podstawie dokumentów z 24 lutego 1808 i 1 listopada 1807 na realności pod l. k. 55 i 56 miasto Stryj jak dom. II. pag. 217 n. 2 on. intabulowanych sum 112 zł. 30 ct., 15 zł., 7 zł. 30 ct. w. a. na rzecz Naftalego Morgensterna, z wezwaniem, ażeby najdalej do dnia 15 listopada 1882 swe roszczenia do tych sum w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po tym upływie sumy te ze stanu biernego powołanej realności na prośbę Ryfki Schlosserowej umorzone wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 25 września 1881.

(7787 2—3) **Edykt.**

L. 11575. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 150 zł. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Iwana Kozaka i Kuby Tywoniuka, ciała hipotecznego nie stanowiących po 7 morgów 800 sążni kwadr. gruntu i z zabudowań gospodarczych składających się, na 1250 zł. i 1450 zł. ocenionych realności, pod l. sp. 9 i 20 w Wojsławicach na dniu 24 stycznia. 20 lutego i 21 marca 1882 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 125 i 145 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można realności te każdą z osobna tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły ocenienia i opisania realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 30 września 1881.

(7879 2—3) **Konkurs**

L 8046. Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w wschodniej Galicyi lub przy sądzie krajowym we Lwowie, w VII klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 grudnia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 8 listopada 1881.

(7875 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5604. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięwezmie przymusową sprzedaż realności w Wołtuszowie pod l. k. 68 / 18 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Steciaka własnej, celem ściągnienia na rzecz Walentego Rajchla kwoty 254 zł. aw. z pn. w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1881, i 23 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusąd.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1250 zł a. w., zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 15 października 1881.

(7880 2—3) **Edykt.**

L 48399. Ces kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Rebeki Pilpel.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Pająka wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 17 stycznia 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wieszytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutka ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 31 października 1881.

(7765 2—3) **Edykt.**

L. 6417. W dniu 1 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle Dom III. pag. 49, Nr. 3 haer. Jana Jackowskiego własnej pod Nk. 109 w Busku w powiecie kamioneckim położonej celem zaspokojenia sumy 104 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Olszewskiego.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10/00 ceny szacunkowej to jest 200 zł w. a. w gotówce lub w listach zastawnych do lokowania kapitałów sierocińskich nadających się, wedle kursu ostatniej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, lub też w książeczkach kasy oszczędności.

Nabywca obowiązany będzie ciężące na tej realności długi w miarę wysokości zaofiarowanej ceny kupna na siebie przyjąć jeśli wierzyciele swych pieniędzy przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieliby.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora c. k. Notaryusza w Busku p. Jana Bosakowskiego i przez niniejszy edykt.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk 18 października 1881.

(7878 2—3) **Edykt.**

L. 25938. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana i Pawliny Mihlasiewiczów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności tychże, która pod l. k. 36 parc. bud. 1647 i parc. grunt. 2737 i 2738 w Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu w objętości 1036¹⁰/₁₀ sążni kwadratowych i znajdującego się na nim niewykończonego domu murowanego, z oficyny z drzewa zbudowanej, tudzież podwórca się składa, a na wschód z realnością Klementyny Kaweckiej, na południe z ulicą Franciszka Józefa dawniej zieloną, a na zachód z realnością Syssiego Oberländera i Mojżesza i Pesi Boxenhorn, tudzież z realnością Karola Piskozuba, na północ z potokiem Rydelowka graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 15 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej cząstkach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako rzeczowe prawa do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 lutego 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 4 października 1881.

(7877 2—3) **Edykt.**

L. 46854. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 2 rat po 207 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1881, 23 stycznia i 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya, do spadkobierców Amalij Werschitzkiej i Leona Dziubaniuka należących realności pod l. 367 i 368³/₄ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 9449 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że wrazie niesprzedania na powyższych terminach, termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 23go lutego 1882 o godzinie 4 po południu w biurze 9 wyznacza się, że jako wadyum kwota 945 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w regiśtraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Teresy Wach i Edwarda Wach, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 29 października 1881.

(7772 2—3) **Edykt.**

L. 9756. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi rozpisuje ponownie w celu zaspokojenia kwoty 27926 zł. 17 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę dóbr Krasnostawce w tabuli kraj. galic. wedle Dom 221 pag. 8 n. 17 haer. na imię Wej. Cecylii z Zuckschwertów Teodorowiczowej zapisanych, w obwodzie Kołomyjskim położonych, która w dwóch terminach t. j. dnia 19 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI pod warunkami w t s edykcie z dnia 25 września 1879 l. 7073 ogłoszonym w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 254, 255 i 256 z roku 1879 się odbędzie, wyszczególniając tylko, że cena wywołania wynosi 62020 zł., a wadyum 6202 zł. w. a.

(7770 2—3) **Edykt.**

L. 24035. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sporze wekslowym Hermana Uteschil przeciw Franciszce Kamińskiej o 2000 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Kamińskiej kuratora ad actum w osobie adw. dra Leo z substytucyą adw. dra Proppera i tymże poleca, aby obowiązki kuratorskie sumienie według ustawy wykonywali.

Kuratorowi ustanowionemu doręcza się uchwałę z dnia 24 czerwca 1881 l. 14639.

O czem się Franciszkę Kamińską zawiadamia.

Kraków dnia 7 października 1881.

(7784 2—3) **Edykt.**

L. 4674. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Jenty Rubinowej w kwocie 186 zł. 84 ct. z. p. n połowa realności pod Nk. 207 w Kolbuszowej położona nieobjętej masy spadkowej Chaji Ryfki 2 im Berlowej własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 9 grudnia 1881, 10 stycznia 1882 i 10 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 26 października 1881.

(7873 2—3) **Edykt.**

L. 2920 W dniach 30 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 1049 w Nadwórnej, Franciszka Jankowskiego własnej, na rzecz małżonków Jana i Maryi Kostrzewskich pto. 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w. tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 28 maja 1881.

(7872 2—3) **Edykt**

L. 827. Odnośnie do edyktu z 16 lutego 1880 l. 652 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nr. 108 oznajmia się, że celem ułatwienia licytacyjnej sprzedaży realności Jana i Hafii Drimuszów l. k. 52, 62 w Pasicznej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 191 zł. 84 ct., na terminie 30 grudnia o 10 godz., zniżono wadyum na 20 zł i że sprzedaż także niżej wartości szacunkowej 400 zł. nastąpić może.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 15 października 1881.

(7874 2—3) **Edykt.**

L. 8076. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa Józefa Wojtasika z miejsca pobytu niewiadomego, aby się do spadku swej matki Zofii Wojtasik w przeciąguro ku zgłosił i oświadczył, gdyżby wrazie przeciwnym ze spadkobiercami, którzy się zgłosili z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym został.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 22 października 1880.

(7820 2—3) **Edykt.**

L. 5039. W c. k, sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się dn a 13 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem na rzecz gminy miasta Mikołajowa pto. 500 zł. m. k., czyli 525 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. k. 350 w Mikołajowie, według Dom. I. pag. 392 n 5 haer., dłużniczki Teodory z Kierzyczyńskich Stelmachowej własnej. jako na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1505 zł. 45 ct.

Wadyum 150 zł 54 ct. w. a.

Bliższe warunki, protokół oszacowania z 16 sierpnia 1877 l. 5324 i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby do 9 sierpnia 1880 nabyli zastawi, którzyby o uchwale licytacyjnej i późniejszych zawiadomieni być nie mogli, lub za późno zawiadomieni zostali, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego c. k notaryusza w Mikołajowie i zawiadomiono ich na ręce takowego.

Mikołajów 20 sierpnia 1881.

(7868 2—3) **Edykt**

L 7650. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Szymona Pelzmana przeciw Janowi Pieśkowi o 260 zł. w. a. dozwala na publiczną sprzedaż realności pod Nk. 27 w Targanicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Do sprzedaży w tutejszym sądzie wyznacza się trzy termina a to: dnia 16go stycznia, 13go lutego i 13go marca 1882 o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania jest 2100 zł., wadyum 210 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową lub wyższą, a na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Protokół opisania i protokół oszacowania są w sądzie tutejszym.

Na wypadek sprzedaży realności wyznacza się termin w tutejszym sądzie na 10 kwietnia 1882 o 10tej z rana celem wykazania należności wierzytelności na realności zabezpieczonych i ich pierwszeństwa, a na ten termin wzywa się wszystkich wierzycieli, by wraz z dokumentami stwierdzającemi ich wierzytelności stanęli pod rygorem, że w razie niestawienia się wierzytelności ich jako zaspokojone p zy wydaniu tabeli płatniczej pominięte, a w razie nieprzełożenia dokumentów jako nielikwidalne w tabeli płatniczej umieszczone zostaną.

Adwokat dr. Henryk Krobicki jest kuratorem, a adwokat dr. Leon Loria substytutem kuratora wierzycieli nieznanych i z pobytu niewiadomych

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 28 lutego 1881.

(7861 2—3) **Edykt**

L. 24748. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Franciszki Starzewskiej w kwocie 2500 zł i innych, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 106 dz. VI w Krakowie, Karoliny Kaszyckiej własnej, w jednym terminie dnia 21go grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym ta realność za 26079 zł. oszacowana, i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 1304 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 21 października 1881.

(7826 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5586. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Małki Gruss w kwocie 38 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 grudnia 1881, 16 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Salomonowej górce pod l. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Nadziejowskiego a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum wynosi 10 pr ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem Nathan Löwner z Bolechowa.

Bolechów 5 czerwca 1881.

(7843 **Edykt.**

L 25280. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie w rejestrach handlowych przy firmie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, iż wybrany w dniu 19 kwietnia 1879 dyrektor galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie p. Karol Jaskłowski podpisywać będzie firmę tegoż zakładu w ten sposób, iż pod firmą zakładu wyciśniętą za pomocą stampilii, lub przez kogobądź wypisaną, imię swoje i nazwisko „K. Jaskłowski“ obok podpisu drugiego dyrektora zakładu lub prokurzysty położy.

Kraków dnia 21 października 1881

(7746) **Ogłoszenie.**

L. 8611. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej że z uchwały z dnia 1 października 1881 l. 6223 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisana została na dniu 23 października 1881 jak Rej. I ks. 1 stron. 107 108 poz. 105 firma Debora Friedl do handlu towarami bławatnemi i sukiennymi w Brzeżanach której dzierżycielką jest Debora Fried.

Złoczów 25 października 1881.

(7836) **Ogłoszenie.** L. 19304.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Ck. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 81 czasopisma „Diło“ z dnia 29 października 1881 pod napisem: „Pyr danyj lwiwskymy rusynamy w czest posła o Stefana Kaczały“ a mianowicie treść wierszu pod tytułem: „Zastupnyku naroda“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 listopada 1881.

(7564 3—3) **Kundmachung.** Zl. 1715

Am 21 November 1881, um 11 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4530 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßigen Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein und das obangegebene Minimal-Qualitäts-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum sei es im Ganzen oder in Theilpartheien dieser Lieferung, zuferstichlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1882 zu jedem vierten Theile entweder an die Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Alt, Fratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einer Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Commision gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 Prozent Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz am 25 Oktober 1881.

(7739 3—3) **Edykt.**

L. 45793. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 października 1881 do l. 45793 wniosła Eugenia Szczerban przeciw Jakóbowi Kusiewiczowi pozew o wykreślenie sumy 40 zł. z pn. wraz z adnotacyą odmownej uchwały ze stanu biernego realności pod n. 23¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 21 grudnia 1881 godzinę 11 przed południem

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Kusiewicza nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Balko kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Kusiewicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 22 października 1881.

(7844) **Edykt**

L. 25281. Ck. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrach handlowych przy firmie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, iż Rada zawiadowcza tegoż banku udzieliła na posiedzeniu swem dnia 5 lipca 1881 odbytem, p. Karolowi Jaskłowskiemu prawo podpisywania firmy Banku per procura wraz z jednym z dyrektorów, dalej iż p Karol Jaskłowski podpisywać będzie firmę Banku w ten sposób, że pod tąż firmą bądź zapomocą stampilii wyciśniętą, bądź przez kogokolwiek wypisaną, obok podpisu jednego z dyrektorów Banku podpis swój per procura „pp. K Jasklowski“ położy.

Kraków 21 października 1881.

(7710 3—3) **Edykt**

L. 8461. C k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i nazwiska spadkobierców pomarłego Franciszka Rachwała z Sredniego, że Jakób Dobrowolski wniosł przeciw pomarłemu pozew o oddanie wschodniej połowy realności nr. 93 w Sredniem, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 16 grudnia 1881 10 godzina z rana wyznaczony został. Dla pomarłego pozwanego ustanowił sąd kuratora w osobie Karola Kesslera w Ropczycach i wzywa spadkobierców, aby środki obrony kuratorowi podali, inaczej wynikłe skutki sami przypisywać sobie by musieli.

C k. Sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 18 października 1881.

(7698 3—3) **Edykt**

L. 12243. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Romana Nowaka, że w sprawie Jadwigi Kijasowej o zaintabulowanie jej za właścicielkę ³/₈ części połowy realności n 70 w Tarnowie, zapadła na dniu 16 września 1880 l. 12599 uchwała intabulacyą rzeczeczoną dozwalająca, którą uchwałę dla niego przeznaczoną doręczono jego kuratorowi adwokatowi dr. Forystowi.

Zaleca mu zarazem ażeby informacyę w celu wniesienia środka prawnego kuratorowi swemu udzielił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania tego przypisać będzie musiał.

W Tarnowie dnia 1 października 1881.

(7699 3—3) **Edykt.**

L. 5798. Dnia 13 grudnia 1881 o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 76 subr. 21 w Jaworsku położonej, Wojciecha Jewuty i Maryanny z Jewutów Migdowej własnej, na rzecz lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 515 zł. 67 ct.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł. Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 sierpnia 1881.

(7755 3—3) **Edykt.**

L. 10109. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że na dniu 15 marca 1863 zmarła beztestamentalnie w Bukowinie Maryanna Łukaszczyk.

Gdy sądowi miejsce pobytu córki jej Agnieszki Jędrzejak nie jest wiadomem, przeto się ją wzywo, aby się w przeciągu roku do spadku niniejszego zgłosiła, gdyżby w razie przeciwnym ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym przeprowadzonym został

Nowytarg dnia 13 grudnia 1881.

(7680 2—3) **Edykt.**

L. 5095. Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla miejsca pobytu niewiadomego Markusa Rebhana w sprawie egzekucyjnej Judy Arona Bellera przeciw temuż pto 307 zł. 50 kr. kuratora w osobie adw. Dr. Reinesa z zastępstwem adw. Dr. Bindera.

O tem zawiadamia się Markusa Rebhana z wezwaniem, aby rzeczonemu kuratorowi co potrzebado strzeżenia odnośnych praw udzielił, lub aby innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał.

Rzeszów 30 września 1881.

(7817 3—3) **Edykt.**

L. 26518. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Pinkusa Herzoga kupca na Kaźmierzu w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Korytowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Artura Leo w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 listopada 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 12 stycznia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na termine na 15 lutego 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli. którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 2 listopada 1881.

(7688 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2704. C k. sąd powiatowy w Wieliczce wzywa Leona Saszewskiego, o którym od roku 1866 nie jest wiadomo czyli przy życiu pozostaje by w przeciągu roku o życiu swem i miejscu pobytu sądowi, lub ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Dziedzicowi w Wieliczce doniosł, gdyż w przeciwnym razie jako zmarły uznanym, a spadek po nim prawnym spadkobiercom przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 30 czerwca 1881.

(7821 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8918. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 5 grudnia 1881, 9 stycznia i 13 lutego 1882 r. każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 46 w Maziarni położonej stanowiącej ciało hipot. wykazem lp. 156 objęte.

Zakład wynosi 40 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nisko 29 października 1881.

(7731 3—3) **Edykt.**

L 4069. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Hofstädtera w kwocie 16 zł. z pn., realność pod l. k. 98 w Kupnie położona Stanisława Łączki własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 9 grudnia 1881, 10 stycznia i 10 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 90 zł., wadyum 9 zł. Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 26 października 1881.

(7799 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6379. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że adwokat dr. Leo z Krakowa w urzędzie zarządcy, i adwokat dr. Hajes z Podgórza w urzędzie zastępcy zarządcy masy konkursowej Elia za Joachimsmana z Wieliczki uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 października 1881 do l. 24099 zatwierdzeni zostali.

Zarazem wyznacza się ponowny termin do wyboru wydziału wierzycieli na dzień 6 grudnia 1881 o godzinie 9tej z rana.

Wieliczka dnia 15 października 1881.

(7830 3 3) **Edykt.**

L. 2752. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 86|90 w Urożu położonej, dłużnika Jaka Straszewskiego własnej, w tutejszym sądzie na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 6 grudnia 1881, 10 stycznia i 24 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże na pierwszych dwóch terminach, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 11 października 1881.

(7900 1—3) **Obwieszczenie.** L. 2446.

Podaje się do wiadomości, iż celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1882, odbędzie się dnia 24 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem licytacya in minus, mianowicie:

	Złożyć się mające wadjum w kw. zł.	ct.
8370 kilogramów żytnej długiej słomy	17	—
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	145	—
1578·439 kilogramów nafty	50	—
30 " świec łojowych	50	—
200 " mydła	50	—
100 " smalcu do obuwia	50	—
24·118 metrów wełnianego knota	50	—
mniejszych potrzeb	4	50
robót bednarskich	8	—
" ślusarskich	4	—
" szklarskich	5	—
" blacharskich	4	50
" kowalskich	—	—

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach publicznych prawem dozwolonych według ostatniego kursu lecz, nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. c. k. sądzie. Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 6 listopada 1881.

(7902 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 39. Zarządca masy rozbiorowej I. H. Izraela, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie, przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego. Takowy można przejrzeć lub odpisać u zarządcy masy lub komisarza konkursowego.

Zarzuty wnosić można do 14 listopada 1881.

Termin do rozprawy w skutek zarzutów wyznaczony na 21 listopada 1881 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele przed komisarzem konkursowym stanąć mają.

Na tym terminie przyznane zostaną także koszta i honoraryum zarządcy masy.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 27 października 1881.

(7904 1—3) **Edykt.**

L. 9542. W dniach 29 listopada 1881, 19 stycznia i 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 39 rep. 50 w Baranczycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi i Waśkowi Pundiakom pto. 118 zł. 25 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7890 1—3) **Edykt.**

L. 7478. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reislę Unger, iż przeciw niej i Josłowi Ungerowi wniósł Dawid Pasternak pozew pto 42 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o 9 godzinie rano odbyć s ę mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reislę Unger, aby przed powyższym terminem środków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła, lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym bowiem razie skutki złe z tąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(7886 1—3) **Edykt.**

L. 13771. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw małoletniemu Tadeuszowi Podwysockiemu o 460 zł. 460 zł. i 8963 zł. aw. z pn. odbędzie się na dniu 9 grudnia 1881 o godzinie 10 rano (biuro 15) relicytacya realności pod l. 1272 w Tarnopolu położonej i wedle dom. 22 pag. 410 n. 17 haer. na imię małoletniego Tadeusza Podwysockiego zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 20.000 zł., wadyum 1000 zł. i powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(7901 1—3) **Edykt.**

L. 13378. Z miejsca pobytu niewiadomą Annę Pawlicką zawiadamiamy, że w sprawie wykazania płynności i pierszeństwa prawa zastawu wierzytelności konkurujących do licytacyjnej ceny kupna realności l. k. 415 w Tarnowie na Strusinie ustanowionym został dla niej kuratorem adwokat Dr. Tokarz w Tarnowie.

Zlecamy jej tedy,ażeby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

W Tarnowie 27 października 1881.

(7866 1—3) **Edykt.**

L. 1257. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smary przypadającej od Wojciecha i Katarzyny Olejowskich w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 125 B. w Sulkowicach ciała tabularnego niestanowiącej i to w tutejszym sądzie w dniu 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882 każdym razem o 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 440 zł., a ta jest cena wywołania.

Wadyum 44 zł,

Na pierwszym i drugim terminie realność nad cenę szacunkową, a na trzecim terminie za cenę szacunkową lub niżej takowej sprzedaną będzie.

Na wypad k sprzedaży realności wyznacza się termin w tutejszym sądzie na 20 marca 1882 o 9 rano celem wykazania należności i pierszeństwa wierzytelności na realności zabezpieczonych, na który wzywa się wierzycieli z poleceniem, by na terminie wierzytelności likwidowali, i takowe dokumentami poparli pod rygorem, że wrazie nielikwidowania wierzytelności ich, jako nie istniejące przy wydaniu tabeli płatniczej pominięte, a w razie nieudowodnienia należności jako nielikwidalne umieszczone będą.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych jest adwokat Dr. Leon Loria w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 26 marca 1881.

(7871 1—3) **Edykt.**

L. 5392. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 44 rep. 46 w Zielonej położonej, Olechy i Michała Jaremczuków własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 250 zł. z pn. Cena wywołania 1024 zł. Zakład 102 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 17 sierpnia 1881.

(7911 1—3) **Obwieszczenie.**

L 14003. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i handlu mięsa podług ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u p. Nr. 60) i taryfowy klasy w okręgu solidarno-ugodowym Myślenickim, do którego 38 miejscowości należy w drodze solidarnej ugody na jeden rok 1882 lub b zwarunkowo na trzy lata 1882, 1883 i 1884 lub na 3 lata 1882, 1883 i 1884 z zastrz żeniem obopólnego wypowiedzenia w kontraktowym terminie, odbędzie się rozprawa w ko zarach c. k. oddziału straży skarbowej z dnia 28 listopada 1881 o godzinie 9 przed południem.

Ryczałt ugodowy roczny stanowi kwota 3032 zł. 60 ct. w. a., a kaucya złożyć się mająca czwartą część rocznego czynszu.

Dalsze warunki solidarnej ugody można u kierownika c. k. nadzoru służby skarbowej w Myślenicach lub też w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzeć.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 7 listopada 1881.

(7912) **Konkurs** L 54876.

celem przyjęcia praktykanta górniczego dla galicyjskich salin z rocznem adjutum 300 reńskich.

Ubiegający się o to miejsce mają do podania dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia i moralności, dokładnej znajom ści języków krajowych i niemieckiego, absolutoryum z ukończonych nauk na akademii górniczej w państwie austryackiem, a jeżeli proszący jest w jakiej służbie to również świadectwo służbowe.

Podanie należy wnieść najdalej w 4 tygodniach od daty umieszczenia konkusu do prezydyum tutejszej c. k krajowej dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 października 1881.

(7885 1—3) **Obwieszczenie**

L. 14047. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Fenichla kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 listopada 1881 o godz nie 4tej po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 lutego 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zaw zwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie dnia 5 listopada 1881.

(7887 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7284. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latkiego przeciw Fediowi Mikuła i masie leżącej Pazi Mikułowej w kwocie 65 zł. w dniach 9 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 64 w Hojsku położonej każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Wrazie nie uzyskania w tych terminach ceny szacunkowej, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 stycznia 1882 o godzinie 4tej po połudn u.

Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 10 października 1881.

(7888 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7315. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Rubenfelda przeciw Dańkowi Hronowiatowi w kwocie 48 zł. 60 ct. w dniach 9go grudnia 1881, 12 stycznia i 17 lutego 1882 publiczna sprzedaż idealnej połowy realności w Rybotyczach, pozostającej w całości podług wyk. hip. 143 z parc. katas. budowl. 365 grunt. 165/2 840, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1941 i podług wyk. hip. 626 z parcel kats. grunt. 764, 765, 766, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 175 zł. a zakładem 18 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 października 1881.

(7905 1—3) **Edykt.**

L. 148. W sprawie egzekucyjnej, Mojżesza Kurtza przeciw Maryannie z Interesów 1go ślubu Dziadkowej 2go Żyłkowej i masie leżącej po śp. Kazimierzu Dziadko o 228 zł. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 13 grudnia 1881, i 19 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip 189 ks. gr. dla gminy Jaworzno objętej.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(7906 1—3) **Edykt.**

L. 1719. W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Scheinbacha 42 zł. 39 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż domu pod Nr. 185 w Borku nowym położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Tomasza Sienka własnego w dniach: 16 grudnia 1881, 19 stycznia 1882, 23 lutego 1882, każdym razem o godz. 9tej z rana

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł

Tyczyn dnia 24 kwietnia 1877.

(7855 3—3) **Edikt.**

Zl. 10704. Behufs Fassung eines Beschlußes bezüglich des durch die Verwaltung der Fanni Wywiołek schen Conkurs-Masse beantragten Verkaufes aus freier Hand der zu dieser Konkursmaße gehörigen in der Komorowicer Gasse in Biała gelegenen Realitätshälfte CNr. 177 wird im Sinne des §. 148 K. O. die Tagfahrt auf den 24 November 1881 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, wozu sämmtliche Gläubiger vor dem gefertigten Conkurs-Commissär zn erscheinen vorgeladen werdeu.

Biała, den 4 November 1881.

Der k. k. Bezirks-Richter als Conkurs-Commissär

Pawłowicz.

(7883) **Ogłoszenie.**

L. 25681. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie, na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 2go listopada 1881 l. 15952 w myśl §. 493 p. k. orzekł:

że dalsze rozpowszechnianie czasopisma „Przedświt“ Nr. 3 i 4 z dnia 1 października 1881 zostaje zabronionem z powodu artykułów „Odpowiedź na denuncyacyę Orędownika“ i „Odezwa stowarzyszenia socyalistycznego „Lud polski“ zawierających istotę czynu, pierwszy występku z §. 302 drugi zbrodni z §. 58 i 65 lit. a. b. c, tudzież występku z §. 305 k. k.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków dnia 8 listopada 1881.

(7913) **Ogłoszenie.**

L. 335. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminach katastralnych Perespa, Perwiatycze, Leszczatów i Torki powiatu sądowego Sokalskiego, rozpoczną się w pierwszej dnia 21 listopada w drugiej dnia 24 listopada, w trzeciej dnia 26 listopada, w czwartej dnia 28 listopada 1881. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Sokal dnia 1 listopada 1881.

(7889) **Ogłoszenie.**

L. 64. C k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym we Frysztaku niniejszem ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Twierdza na dniu 14 listopada 1881 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stósunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Frysztak dnia 7 listopada 1881.

(7903) **Ogłoszenie.**

L. 14954. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla rustykalnych posiadaczy w gminie katastralnej Cisowa we formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. deleg. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń, termin na dzień 18 listopada 1881, na którym interesowane st ony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 7 listopada 1881.

(7854 3—3) **Edykt.**

L. 4015 C. k Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 200 zł w. a. z pn., odbędzie się na rzecz masy leżącej po Stanisławie Culein egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 i 1/4 części realności pod l. k. 99 4/5 w Żółkwi jak Dom. VII pag. 42 i 35 haer Alty Freimann własnych w dniach 25 listopada. 23 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem.

Na dwóch pierwszych terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim zaś i poniżej takowej, jednak tylko za taką cenę, którąby uprzyw. należytości Wys. Skarbu i wierzytelności zaintabulowane pokryła, będzie sprzedaną. Gdyby na 3cim terminie realność ta nie została sprzedaną, natenczas odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o 10 godzinie rano, ponowny termin celem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele niestawający za przystępujących do większości głosów będą uważani.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 517 zł. 10 ct., wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, znanych wierzycieli do rąk własnych, a późniejszych wierzycieli lub tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana Konstantego Munkatsego w Żółkwi zawiadamia.

Żółkiew dnia 27 lipca 1881.

(7657 3--3) **Edykt**

L. 508.6 Sąd obwodowy zawiadamia z życia i pobytu niewiadomą Maryannę Reklewską, tudzież jej nieznanych spadkobierców i prawonabywców do rąk kuratora adw. Jarosza w Nowym Sączu, że Eustachy Reklewski właściciel dóbr Krużlowy wyżnej podał o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w myśl §. 118 ust. hip. celem uznania za umorzoną intabulowanego w stanie biernym dóbr Krużlowy wyżnej wykazem hip. l. 147 objętych w poz. Dom. 61 pag. 400 n. 19 on. resp. karty C. w poz. 8 sub. praes. 15 kwietnia 1828 l. 9482 na zasadzie transakcyi między Wojciechem i Teklą Reklewskiemi, a tychże dziećmi dnia 8 lipca 1828 zawartej, obowiązku Augustyna Reklewskiego zapłacenia siostrze swojej Maryannie Reklewskiej sumy 6080 złpol. 14 gr. z procentami od dnia 23 kwietnia 1827 bieżacemi z wezwaniem, aby w ciągu jednego roku z dniem 30 października 1882 się kończącego z pretensyami swojemi do powyższej wierzytelności z głosili się, ileże inaczej sąd obwodowy na żądanie, właściciela dóbr Krużlowy wyżnej na umożenie jak równej wykreślenie takowej z dóbr Krużlowy wyżnież zezwoli.

C. k. sąd obwodwy

Nowy Sącz d. 24 września 1881.

(7881) **Kundmachung.**

Zl. 9374. Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die aus Schafwolle erzeugten fertigen Monturs- und Material-Erforderniße für das k. k. Herr vom 1 Jänner 1883 an, fernerhin im Wege der Privat-Industrie durch Groß-Unternehmungen (Consortien) zu beschaffen, und erläßt zur Betheiligung an diesem Unternehmen, beziehungsweise zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Gegenstaud der Offert-Verhandlung ist die Lieferung von fertigen Monturssorten und Materialien für den Bedarf des k. k. Heeres, welche in dem — dem Vertrags-Entwurfe angeschlossenen artikulirten Verzeichniße A aufgeführt erscheinen.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen zu dienen:

1. Zur Offerteinbriugung werden nur solide und vollkommen leistungsfähige Groß-Industrielle zugelassen; dieselben müssen sich unter solidarischer Verpflichtung zu einer Gesellschaft vereinen, und in dieser Weise als gesellschaftliche, solidarische Unternehmung ihren Anbot einbriugen.
   Aktien-Uuternehmungen, dann Personen, welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht genießen, sind von der Bewerbung prinzipiell ausgeschossen.
2. In einer solchen Gesellschaft dürfen nur Groß-Industrielle der Schafwoll-Branche vertreten sein.
3. Die Gesellschaften haben die Garantien für ihre Leistungsfähigkeit nnd Verläßlichkeit nachzuweisen.
4. Alle zur Anfertigung von Tnch- und sonstigen Schafwollstoffen nötigen, sowie zur Ablieferung bestimmten Materialien sind unbedingt in — von den Unternehmern selbst betriebenen — der ärarischen Kontrole unterworfenen Fabriken zu erzeugen. Es sind daher diese Fabriken in dem Offerte genau zu bezeichnen, wobei bemerkt wird, daß als Hauptbedingung zu gelten hat, daß diese Etablissements in den verschiedeuen, namentlich in den industriereichen Ländern der beiden Reichshalften vertheilt sind.
5. Die Unternehmer haben Konfektions-Anstalten in Brünn, Graz nnd Budapest mit großer Leistungsfähigkeit zu errichten, und müssen dieselben schon vor dem Jahre 1883 derart in Betriebsthätigkeit gesetzt sein, damit in jeder dieser Anstalteu der Zuschnitt und die Konfektionirung aller nach Maßgabe der Bestellung an das im Orte befindliche Monturs-Depot abzuliefernden — aus Tuch- und Schafwollstoffen erzeugten Gegenstände — vollzogen wird, wobei übrigens gestattet bleibt, theilweise auch externe Zivil-Arbeitskräfte bei der Konfektion zu beschäftigen.
6. Den Unternehmern wird zu ihrem Geschäftsbetriebe ein Theil der Monturs-Depot-Gebäude in Brünn, Graz und Budapest unter gewissen Bedingungen überlassen, allwo dieselbeu auf ihre Kosten und Gefahr Dampf-Dekatur-Anstalten zu errichten haben.
   Bis zur erfolgten Uebernahme dieser Lokalitäten haben aber die Unternehmer die Verpflichtung, eine im Stadtorte der Monturs-Depots befindliche Tuchfabrik zu bezeichnen, in welcher die Materialien vor ihrer Verarbeitung einer Probedampfnässung und der Dekatur unter ärarischer Kontrole unterzogen und auch der Zuschnitt überwacht werden kann.
7. Die Anbote können nur auf die Beistellung der Gesammt-Erforderniß lanten.
   Anbote auf die Beistellung einzelner Sorten, oder eines Theiles der Gesammterforderniß werden nicht berücksichtigt.
   Groß-Industriellen, welche in Ungarn ihren Fabriksbetrieb ausüben, wird jedoch gestattet, wenn sie sich unter solidarischer Verpflichtnng zu einer Gesellschaft vereinen, ihren Anbot auf ein — ihrem Leistungsvermögen entsprechendes — Theil-Quantum der Erforderniß einzubringen.
8. Der Vertrag wird auf drei Jahre, und bei besonders günstigen Anboten auf fünf Jahre abgeschlossen. Nach Ablauf dieser ursprünglich vereinbarten Vertragsdauer, kann eventuell der Vertrag stillschweigend auf je ein weiteres Jahr verlängert werden.
9. Für die Sicherstellung der einzugehenden Vertragsverbindlichkeiten haben die Unternehmer fertige Monturs-Sorten im beiläufigen Geldwerthe von 1,500.000 fl. an die Monturs-Verwaltungs-Anstalten bis Ende December 1882 abzuliefern.
   Die Forderung der Unternehmung für diese Waarenmenge bildet die Kaution der Gesellschaft, und wird mit vier (4%) Prozent pro anno vom 1 Jänner 1883 an verzinst.
   Beim Kontrakts-Abschlnße ist jedoch entweder im Baaren, oder in zur Kautionsleistung geeigneten Papieren eine Sicherstellung im Geldwerthe von dreimalhunderttausend (300.000) Gulden zu leisten, welche jedoch, wenn die Waaren-Kaution in der Höhe von 300.000 fl. eingeliefert ist, den Unternehmern zurückerstattet wird.
   Für die Unternehmer aus Ungarn, welche nur ein Theil-Quantum anbieten, wird die Waaren-Kautiou nach Maßgabe der zugewiesenen Lieferungsschuldigkeit derart geregelt werden, daß der Werth des Quantums verhältnißmäßig vertheilt wird.
10. Das Vadium hat jede Unternehmung bei der Militär-Kassa in Wien zu hinterlegen, und ist der diesfällige Depositenschein dem Offerte zuzulegen.
    Die Höhe des Vadiums beträgt 150.000 fl und wird dasselbe den Nichterstehern sogleich nach erfolgter Entscheidung über das Verhandlungs-Ergebniß zurückgestellt, rücksichtlich der Ersteher aber als ein Theil der Kaution zurückbehalten.
    Die Unternehmer aus Ungarn, welche nur ein Theil-Quantum anbieten, haben das Vadium im Verhätnisse des gemachten Anbotes zu erlegen.
11. Die für diese ärarische Lieferungs-Unternehmung festgesetzten Bedingungen, welche in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefaßt sind, und welche bezüglich der Preisregelung, daun Berechnung die nöthigen Daten enthalten, können ihrem vollen Inhalte nach sowohl bei jeder Militär-Intendanz, als auch bei jedem Monturs-Depot, wie auch bei den Handels- und Gewerbekammern der oesterreichisch-ungarischen Monarchie, und endlich bei der 13 Abtheilung des Reichs-Kriegs-Ministerium eingesehen werden.
12. In dem Offerte ist ausdrücklich zu erklären, daß die in dem Vertrags-Entwurfe festgesetzten Bedingungen vollinhaltlich angenommen werden — Offerte, welche entweder diese Erklärung gar nicht enthalten, oder solche, welche Aenderungen oder Modifikationen der in dem Vertrags-Entwurfe aufgenommenen Bedingungen beantragen, werden nicht berücksichtigt.
    Weiters ist dem Offerte ein von den Unternehmern gefertigtes artikulirtes Verzeichniß über die Einheitspreise für sämmtliche Lieferartikel beizulegen, und da laut der Vertragsbestimmungen diese Einheitspreise zur künftigen Preis-Regulirung zu dienen haben, ist am Schlusse dieses Verzeichnisses ausdrücklich zu erklären, daß der im Vertrags-Entwurfe angesetzte Grundpreis der Zweischurwollen, welcher ebenso wie die Einheitspreise in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Korrektur anzuführen ist, zur Kalkulation der angebotenen Einheitspreise angenommen worden ist.
    Ferner haben die Unternehmer in dem Offerte ausdrücklich zu erwähnen, daß ihnen die Lieferungs-Probemuster, dann die Material- und Geld-Dividende, welche bei den Monturs-Depots eingesehen werden können, vollkommen bekannt sind. Hiebei wird insbesondere auf den Umstand aufmerksam gemacht, daß die Einlieferung der fertigen Sorten und Materialien vom Jahre 1883 an, auf Grund der bei den Monturs-Depots aufliegenden neuen Material-Muster zu bewirken ist.
    Endlich ist der erwählte Vertreter der Gesellschaft als Schriftenempfänger, unter Angabe der genauen Adresse, im Offerte besonders zu bezeichnen.
13. Die gehörig adjustirten und gestempelten Offerte sind dem Reichs-Kriegs-Ministerium unmittelbar zu überreichen, und haben daselbst bis längstens 16 Jänner 1882, 12 Uhr Mittags einzulangen.

Das Reichs-Kriegs-Ministerinm ist an den offerirten Bestbot nicht gebunden, behält sich vielmehr das Recht vor, einen beliebigen von den eingelangten Anboten nach eigenem Ermessen anzunehmen, nach Umständen die angebotenen Lieferungs-Quantitäten zu restringiren, oder die Offerte zurückzuweisen, sowie mit einzelnen, oder mehreren Unternehmungen in nähere Verhandlung zu treten.

Wien, am 31 Oktober 1881.

Doniesienia prywatne.

Kareta w najlepszym stanie będąca jest do sprzedania. Bliższej wiadomości powziąć można u **J. Zawadzkiego** ul. Karol. Ludw. **l. 21.** od godź. 6 do 7mej wieczór.

(7834 2—2)

Sezon 1881/82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej

HERBATY

zbioru majowego

(5880 28—9) *poleca*

Handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

½	**klo. Congo cesarskiej**	zł. 2.—
½	„ **Familijnej**	„ 3.—
½	„ **Melang** de Moskau	„ 4.—
½	„ **Imperial** biało-kwiecist.	„ 5.—
½	„ **najlepszego proszku**	„ 1.40
1	but. **Rumu starego** bremskiego	„ 1.40
1	„ **Rumu Jamaika** wyśmien.	„ 1.10
1	„ **Cognacu starego**	„ 2.50
½	kilo. angielskich ciast do herbaty Alberty L. Czyńskiego z Jarosławia	„ 1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą

L. 631. (7841 3—3)

Konkurs

na jedno stypendyum fundacyi ś. p. Franciszka Orzęckiego w kwocie 63 złr. austr. wal. rocznie dla niezdolnych do pracy oficyalistów prywatnych, który przekroczyli już 65 rok życia, obowiązków swoich sumiennie dopełniali i nie mają żadnego utrzymania.

Prośby zaopatrzone odpowiednemi allegatami, tj. metryką chrztu, świadectwami chlebodawców, ubóstwa i moralności należy wnosić najdalej do 1go stycznia 1882 do Komisyi Instytutu ubogich Chrześcian we Lwowie, w pałacu JEgo Ekscelencyi Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa obrz. łacińskiego.

Z Komisyi Instytutu ub. Chrześcian.

Lwów dnia 3 listopada 1881

W zastępstwie prezesa:

Dr. Jurkowski. **Ks. Z. Gorazdowski**
sekretarz.

L. 1431. (7859 2—3)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w **Krynicy jest posada maszynisty od 1go stycznia 1882** do obsadzenia.

Podania dokumentowane świadectwami przyjmowane będą do 25 listopada 1881.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie i w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. Zarząd zdrojowy.

Krynica 25 października 1881.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31go października 1881 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 246.500.
Kraków, dnia 10 listopada 1881. (7915)

Dyrekcya.

WINA SYROPY

DE DESPINOY

z Ekstraktem

z WĄTROBY STOKFISZA

bez i w połączeniu z żelazem.

Rapport przychylny.
Podziękowania i zachęty Akademji medycznej w Paryżu udzielone P. Despinoy wynalazcy za jego ekstrakt z Wątroby Stokfisza.
Posiedzenie 20 Października 1862.
Jedyny jaki brano na doświadczenia w szpitalach Paryzkich.

Panowie Doktorzy znajdą w tych produktach lekarstw pewne, silnie działające i skuteczne, ponieważ one zawierają pierwiastki odżywiające, powracające siły i ułatwiające oddychanie w słabościach piersiowych w stosunku bez porównania wyższym jak pierwiastki zawarte w Tranie rybim. Smak mają bardzo przyjemny, działanie szybkie i skuteczne:

W WYCIEŃCZENIACH, BLADACZCE, UTRACIE SIŁ, OGÓLNEM OSŁABIENIU, SKROFUŁACH, SKRZYWIENIACH KOŚCI PACIERZOWEJ etc.

Skład główny: 9 *bis*, rue Albouy, w Paryżu.

Dostać można we LWOWIE w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego, w KRAKOWIE w aptekach Pp. Trauczyńskiego i Redyka, w WARSZAWIE w aptece P. Dr. Heinricha. (6093 ?—12)

Wyszczególnione czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 42—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprz